Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA .COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



381

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYOH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT XXVII

GRONO PROFESORÓW W. S. WOJ.

Lit. W.S.Woj

Z A D A N I A T A K T Y C Z N E

dla podstawowych jednostek broni.

" NATARCIE NA POZYCJĘ ZORGANIZOWANĄ. "

Z E S Z Y T X X V I I.

1 9 3 2 r o k u.

Wykaz załączników :

na ostatniej stronie.

Grono profesorów W.S.Woj.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Na prawach rękopisu.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
im. F. Dzierżyńskiego
E/1491

T A K T Y K A P I E C H O T Y.

/autor ppłk.dypl.Saloni Roman/

ROZKAZ DOWÓDCY PIECHOTY DYWIZYJNEJ 21.D.P.

do natarcia w dniu 7.VII

Dowódca P.D. 21.d.p. Janisławice, dnia 6.VII. g.16'15.

L. .....

ROZKAZ BOJOWY Nr. ...

do natarcia w dniu 7.VII.

Mapa - 1 : 100.000 Skierniewice.

I. - Położenie.

Oddziały dywizji nawiązały styczność z umocnioną pozycją obronną npla. Jej czołowy zarys przebiega wzdłuż grzbietu 168 - 165 /na płnc.-wsch. m.Byczki i m.Lisno/ - Gut Żelazna - m.Żelazna. Przed zarysem czołowym nieciągłe i nierównej szerokości przeszkody z drutu kolczastego.

Wewnątrz pozycji okopy na płaskowzgórzu 175 /1 km na płnc. Gut Żelazna, oraz na płd. stoku wzg.190 Julków. Stwierdzono silne przeszkody na płnc.-wsch. stoku wzg.165 wzdłuż doliny Vw.Brzozów - Gut Żelazna.

II. - Zadanie zgrupowania dcy p.d.

Zgrupowanie dcy p.d., w składzie : 61.p.p. bez III.baonu, 63.p.p. bez III.baonu, komp.sap., wsparte początkowo 3-cią komp. czołgów więcej 1 pluton, a następnie baonem czołgów bez plutonu, ma zadanie przełamać pozycję obronną npla i opanować wzg.190 Julków.

Pas natarcia :
granica wsch. : szosa Gut Żelazna wł. - m.Julków wł.
granica zach. : wzg.165 - Vw.Brzozów - m.Ludwików /wszystko wył./

Bezpośrednie wsparcie :
do opanowania płaskowzgórza 175 : 21.p.a.l. bez dyonu,
następnie : 21.p.a.l. bez 1 baterji.

Sąsiedzi :
- na zach. : naciera 62.p.p. celem opanowania grzbietu 168 - 165, a następnie Vw.Brzozów

Natarcie na grzbiet 168 - 165 wykonane zostanie przed natarciem dcy p.d.

- na wsch. : odcinek osłony. pod dztwem dcy III./61.p.p. osłania wsch. skrzydło dywizji przez utrzymanie wzg.174 na płd. m.Zajrzew. Wspiera natarcie dcy p.d. ogniem, skierowanym na płaskowzgórze 175.

III. - Myśl przewodnia.

Opanować wzg.190 Julków w dwóch skokach :
1.skok : płaskowzgórze 175,
2.skok : wzg.190.
W 1.skoku : nacierać obydwoma pułkami obok siebie, angażując dwa baony w 1.rzucie.
W 2.skoku : osłaniając się od m.Ludwików przez obronę na wzgórzu 1 km na zach.175, opanować wzg.190 Julków, nacierając wzdłuż grzbietu 175 - 190.

IV. - Wykonanie.

A/- Natarcie dcy 63.p.p.
Skład : 63.p.p. bez III.baonu,
1 plut.saperów,
2 plutony czołgów /dca 2.kompanji czołgów/.
Bezpośrednie wsparcie : I./21.p.a.l.
Podstawy wyjściowe : płnc.wsch. skraj m.Lisno.
Zadanie :
1/- nacierając dwoma baonami za sobą, opanować w 1.skoku wzg.175, w 2.skoku wzg. 190/na płnc.Julków/ i wzg.warstw.183 - 400 m na wsch.
2/- po opanowaniu wzg.175 osłonić dalsze natarcie od wsch.z kierunku Vw.Leonard i las Rzeszków.
Wykorzystanie na artylerję npla w rej. 1 km na płnc. od wzgórza 190.

B/- Natarcie dcy 61.p.p.
Skład : 61.p.p. bez III.baonu,
1 pluton sap.
3.kompanja czołgów bez plutonu.
Bezpośrednie wsparcie : III./21.p.a.l.
Podstawy wyjściowe : płnc.-wsch. skraje m.Lisno.
Zadanie :
1/- Nacierając dwoma baonami za sobą, opanować w jednym skoku wzg.warstw.179 /1 km na zach. od koty 175/,które utrzymać.
2/- Ogniem ze wzg.warstw.179 osłonić dalsze natarcie 63.pp. na Julków, z kierunku m.Ludwików i lasu na wsch.
3/- Po opanowaniu wzg.warstw.179 być gotowym do oddania jednego baonu do mojej dyspozycji. O wprowadzeniu do walki baonu 2-go rzutu meldować.

C/- Zarządzenia wspólne.

Rozgraniczenie nataré : krzyż przy rozwidleniu dróg polnych 200 m na wsch. m.Lisno - wzg.warstw.175 /750 m na płd.zach.175/ dla 61.p.p.

Zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia ukończyć do g.2-ej dnia 7.VII.

Rozpoczęcie natarcia : po opanowaniu przez 62.p.p. wzg.165 na rozkaz telefoniczny lub sygnał rakieta żółty dym , wystrzelona punktu obserwacyjnego dcy p.d.

Wsparcie natarcia : podaje załącznik /Nr.1 i 2/, który będzie dostarczany dn.6.VII. około g.20.

Plutony art.piech. 61. i 63.p.p. zwalczają przedewszystkiem ukazującą się w czasie natarcia broń przeciwczołgową.

V. - Użycie różnych broni.

A/- Czołgi.

Dwie fale czołgów w natarciu.
Natarcie dcy 63.p.p. wspiera pod dtwem dcy 2.komp.czołgów:
1.fala : 2 plutony czołgów,
2.fala : 2 plutony czołgów.
Natarcie dcy 61.p.p. wspiera pod dtwem dcy 3.komp.czołgów:
1.fala : 2 plutony czołgów,
2.fala : 2 plutony czołgów.
Zajęcie podstaw wyjściowych :
1.fala : dnia 6.VII. do g.23'30,
2.fala : w czasie natarcia, po opanowaniu przez 62.p.p. grzbietu 168 - 165.
Czołgi ruszają do natarcia przed piechotą.
1.fala czołgów po osiągnięciu płaskowzgórza 175 rusza w głąb pozycji obronnej npla, a mianowicie :
- 2 plutony przez wzg.190 na stanowiska art.npla na zach. od szosy,
- 2 plutony przez zach. skraj m.Józefatów w rej. wzg.160.
2.fala czołgów nie przekroczy w natarciu 1.skoku grzbietu płaskowzgórza 175 i warstw.179.
Miejsce zbiórki czołgów : las przy szosie na płd.175.
Zaangażowanie 2.fali czołgów na rozkaz dców pułków.

B/- Artylerja bezpośredniego wsparcia.

Natarcie 63.p.p. wspiera III./21.p.a.l.
Natarcie 61.p.p. wspiera I./21.p.a.l.
Ognie w myśl załącznika Nr.1. i 2.
Oś przesuwania obserwacji :
za natarciem 63.p.p. : płd. część m.Lisno - Gut Żelazna - wzg.175 - wzg.190,
za natarciem 61.p.p. : płnc. część m.Lisno - płd.-wsch. stok wzg.165 - wzg.warstw.179 1 km na zach.175./.

Dca 21.p.a.l. będzie gotów do wysunięcia po 1 baterji: na żądanie dców 61. i 63.p.p. do rej. Gut Żelazna - wzg.175, po opanowaniu celu 1-go skoku.

Osłonę natarcia czołgów pociskami dymnemi podaje załącznik Nr.1. i 2.

Ponadto dca 21.p.a.l. będzie w gotowości do zwalczania ukazujących się w czasie natarcia broni przeciwczołgowej w 1-szym skoku 2-ma baterjami, w 2.skoku 1 baterją.

C. - Saperzy.

1 pluton przy natarciu 63.p.p.
1 pluton przy natarciu 61.p.p.
Kompanja saperów bez 2 plutonów w mojej dyspozycji, z zadaniem :
1/- wprowadzić czołgi drugiej fali na podstawy wyjściowe na płd.-zach. skraju m.Lisno,
2/- przygotować przejazdy dla artylerji przez m.Lisno i przez okopy pozycji npla w rejon płd. stoków płaskowzgórza 175.

VI. - Łączność.

Oś łączności : Janisławice - Lisno - Gut Żelazna.
Ośrodki łączności : przy wyruszeniu natarcia - m.Janisławice,
po opanowaniu 1.skoku - m.Lisno,
po opanowaniu 2.skoku - Gut Żelazna.
Łączność z sąsiadami :
z natarciem 62.p.p. na Vw.Brzozów staraniem 62.p.p.
z odcinkiem osłony staraniem III./61.p.p.

VII. - M.p. dowódców.

Dca p.d. : m.Janisławice. Punkt obserwacyjny wzg.warstw.166 tuż na płd. od drogi Janisławice - Lisno, 300 m na płnc.-wsch. m.Janisławice.
Następnie m.Lisno i Gut Żelazna.
Dca 63.pp.: domy przy drodze płd. Janisławice - Lisno, 400 m na północ m.Borysław, następnie Gut Żelazna i wzg.175.
Dca 61.pp.: płnc.część m.Lisno, następnie płd. stoki wzg.warstw. 179 /1 km na zach. od wzg.175/.

2 załączniki :

Nr.1. tabela wsparcia ogniowego,
Nr.2. szkic ogni /x/

/-/ Dca p.d. 21.d.p.

Rozdzielnik :

Dca 21.d.p. - jako meldunek	
" 62.p.p.	do wiadomości
" baonu czołgów	
" 61. i 63.p.p.	
" 21.p.a.l.	do wykonania
" 1.komp.czołgów	
" komp.sap.	
" III/61.pp. /w wyciągu/	

/x/ Załącznik Nr.2. został wykonany w dwóch odmianach. Załącznik Nr.2. w skali 1 : 100.000 tak, jakby było w rzeczywistości, gdyż dowódca p.d. dowodzi na podstawie mapy 1 : 100.000. Załącznik Nr.2.A. wykonany został w skali 1 : 25.000 dla ułatwienia czytelnikowi pracy i uniknięcie pomyłek. Zastąpić on powinien czytelnikowi przynajmniej w części teren, na którym pracują dowódcy pułków i baonów, określając wprost w terenie wiele drobnych szczegółów.

Dca p.d. 21-ej d.p.

Załącznik Nr.1. do rozk.bojowego Nr. ...

NATARCIE W DNIU 7.VII.

PLAN WSPARCIA OGNIOWEGO.

Jednostki wspierające	1. skok cele		2.skok cele		Ognie osłaniające		UWAGI:
	normalne	przypuszczalne	normalne	przyp	1. skok	2. skok	
21.pal. mniej 1 dyon	a/ 10,11,12 b/ 15,16, c/ 20.	9,13 13,20, 18	-	-	19, 14, 21, 22, 23, 24, Ponadto osłona czołgów pociskami dymnemi od obserwacji z rej.: płaskowzg.175 i wzg. warstw.179.	-	a/ Ognie na cele normalne automatycznie,z obserwacji. -Ognie na cele przypuszczalne i ognie osłaniające na żądanie. -Znaki umówione : wydłużyć ogień - rakieta gąsienic.; powtórzyć ogień - rakieta czerwona; Na żądanie powtórzenia ognia koncentracja 3 minut. przynajmniej jednym dyonem art. bezp.wsparcia.
21.pal. mniej 1 bat.	-	-	a/ 23,24 b/ 27	18	-	a/ 21,22 b/ 26,25,28 c/ 28,29,30 Ponadto osłona czołgów pociskami dymn.od obserwacji z rejonów: m.Ludwików,Vw.Leonard i m.Józefatów.Ogień na m. Józefatów po przejściu I.fali czołgów.	
Komp. c.k.m. III/61pp.	19, 15	-	-	-	21,oraz cele ulotne,ukazujące się w rej.175 - Vw.Leonard - m.Zelazna.	-	-
Komp.c.k.m. 62.pp. ze	16.18						Ognie na korzyść natarcia 62.pp. dla wiadomości

O M Ó W I E N I E

rozkazu dowódcy p.d. 21.d.p. do natarcia w dniu 7.VII.

Natarcie pod rozkazami dowódcy piechoty dywizyjnej 21.d.p nakazane rozkazem operacyjnym dywizji, jest natarciem zasadniczem w koncepcji dowódcy dywizji, mającem za cel przełamanie pozycji obronnej npla. Celem tego natarcia jest w 1-szym skoku płaskowzgórze 175, w 2.skoku wzgórze 190 Julków. Głębokość natarcia wynosi, licząc od płnc.-wsch. skrajów m.Lisno - 4 km. wymaga więc dwóch rzutów baonów nacierających /licząc, że baon w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną npla może nacierać do głębokości 2 km/. Szerokość pasa natarcia dowódcy p.d. wynosi około 2000 m. Prawem swem skrzydłem natarcie objąć musi zach. skraje Gut Żelazna i lasku na płnc., a następnie objąć musi wzg. kota 175 i wzg. warstw.183 /300 m na wsch. od koty 190. Granica lewa pasa natarcia wyłącza z zasięgu natarcia dowódcy p.d. wzgórze 165, Vw.Brzozów i m.Ludwików.

Ze stwierdzenia tego wynika, że chcąc wypełnić oddziałami natarcia cały pas natarcia w wyznaczonych granicach, nacierać musimy, chcąc mieć dwa rzuty baonów, dwoma baonami w pierwszym rzucie, przydzielając na każdy baon front natarcia wynoszący 1000m.

Tak pomyślane natarcie nie byłoby silne, gdyż w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną pas natarcia baonu powinien raczej zbliżać się ku dolnej swej granicy, wynoszącej 500 m. Jest to konieczne ze względu na charakter natarcia dowódcy p.d., które jest głównym wysiłkiem dywizji. W rozwiązaniu tego zagadnienia za podstawę naszych rozważań przyjąć musimy teren, po którym natarcie posuwać się będzie. Odnaleźć musimy przez odpowiednie rozumowanie wartość poszczególnych jego części i stosownie do tego obmyśleć i ułożyć działanie nacierających oddziałów.

Celem pierwszego skoku natarcia jest płaskowzgórze 175, a więc wzgórze oznaczone kotą 175 i wzgórze 1 km na zach., oznaczone warstwicą 179. Szerokość tego przedmiotu, licząc, że prawe skrzydło natarcia musi objąć całe wzgórze 175 i mieć wgląd w kierunku na Vw.Leonard, a lewe skrzydło musi objąć wzg.warstw.179 i mieć wgląd w dolinę pomiędzy Vw.Brzozów i m.Ludwików - wynosi 1400 m. Tak szerokim powinien być front natarcia dowódcy p.d., czyli baony nacierać powinny w pasie po 700 m, co przy współdziałaniu czołgów i przy niezupełnem wykończeniu pozycji obronnej npla zapewnia natarciu odpowiednią siłę.

By dojść do płaskowzgórza 175, przechodzić musimy przez dolinę Vw.Brzozów - Gut Żelazna, flankowaną z jednej strony z Vw. Brzozów, z drugiej strony ze skrajów zabudowań Gut Żelazna. Niebezpieczeństwo od północy odsuwa natarcie 62.p.p., skierowane dla zdobycia Vw.Brzozów. Niebezpieczeństwo od Gut Żelazna musimy usunąć sami, oczyszczając skraje miejscowości. Wchodząc w dalszym ciągu natarcia na płd. stoki płaskowzgórza 175, prawemu skrzydłu natarcia grożą w dalszym ciągu zabudowania i cmentarz na płnc. Gut Żelazna, oraz zach. skraje lasku na południe 175. A więc w dalszym ciągu skraje zach. tych przedmiotów terenowych objąć musi prawe skrzydło natarcia. Lewemu skrzydłu natarcia zagraża w dalszym ciągu Vw.Brzozów, ale tylko w tym wypadku, gdyby natarcie 62.p.p. na folwark nie udało się lub gdyby przeciągało się w czasie.

Chcąc w jaknajmniejszym stopniu uzależniać natarcie od postępów natarcia 62.p.p. na Vw.Brzozów, jak również ze względu na konieczność objęcia prawem skrzydłem skrajów m.Gut Żelazna i lasku na płnc, odsuniemy lewe skrzydło natarcia na wsch. Linję, po której powinno posuwać się lewe skrzydło 61.p.p., wskazuje szkic, załącznik Nr.2. do rozkazu dowódcy p.d.

W ten sposób natarcie 61.p.p. będzie zależne od opanowania Vw.Brzozów przez 62.p.p. tylko przy przekraczaniu samego dna doliny. Dajemy więc obydwu skrzydłom natarcia maksymum bezpieczeństwa.

Szerokość tak pomyślanego natarcia wynosi przy wyruszeniu z m.Lisno - 1400 m, następnie rozszerza się do 1600 m, a na 1-szym przedmiocie wynosi znowu 1400 m, a więc na baon przeciętnie 700 m.

Czy w natarciu 1.skoku wystarczą baony 1.rzutu ? Głębokość celu 1.skoku od podstaw wyjściowych wynosi dla 61.p.p. około 2400 m, dla 63.p.p. około 3200m. A więc w natarciu 63.p.p. dla opanowania wzg.175 muszą iść dwa baony za sobą. Czy wobec tego nie należałoby zmniejszyć sił natarcia 61.p.p., które kończy się na wzg.warstw.179, gdzie pułk przechodzi w obronę dla osłony dalszego natarcia na 190 od strony Ludwikowa ? Przez zmniejszenie sił w natarciu 61.p.p. do 1 baonu ryzykujemy poważnie, gdyż po pierwsze : w wypadku, gdyby natarcie na Vw.Brzozów przeciągało się, dowódca 61.p.p. nie będzie miał dość sił, by część ich od południa skierować na Vw.Brzozów i przez to pomóc natarciu 62.pp., od czego znowu zależą postępy jego dalszego natarcia. Po drugie - dając tylko jeden baon do natarcia na wzg.warstw.179, musimy się spodziewać, że w fazie końcowej, t.j. przy opanowywaniu okopów na płd. od warstw.179 siła natarcia baonu może być znacznie zmniejszona i opanowanie wzgórz wartw.179 i 175 /750 m na płd.-zach. od koty 175/ nie nastąpi szybko. A przecież od opanowania tych obydwu wzgórz zależy powodzenie natarcia dowódcy 63.p.p., gdyż wzg. warstw.175 panuje całkowicie nad terenem natarcia 63.p.p., wychodzącego na płnc. z Gut Żelazna. Wzg.warstw.179 flankuje również wyjście 63.p.p. z lasku na wzg.175. Musimy więc natarciu 61.p.p. dać takie siły, by mogły one przy niesprzyjających okolicznościach boju szybko opanować obydwa wzgórza warstw.179 i 175,gdyż od ich opanowania zależy powodzenie natarcia 63.p.p.

Powstaje pytanie, czy wzg.warstw.175 nie można przydzielić natarciu 63.p.p., by uniezależnić je od natarcia 61.p.p. Wzgórze to jest groźne zarówno dla natarcia 63.p.p., jak i dla natarcia 61.p.p. Dowódca 61.p.p. z chwilą, gdy 62.p.p. opanuje Vw.Brzozów, ma już zapewnione bezpieczeństwo swego lewego skrzydła, nie potrzebuje już troszczyć się o nie. Tymczasem dowódca 63.p.p. musi stale troszczyć się i baczną zwracać uwagę na swe prawe skrzydło, które każdej chwili może być zagrożone przeciwuderzeniem z m.Żelazna i lasku na płd.175 lub też przeciwnatarciem z rej.Vw.Leonard. Trzeba więc dowódcy 63.p.p. odjąć troskę o lewe skrzydło jego pułku, tem więcej, że dając mu wzg.warstw.175 i rozszerzając w ten sposób pas pego natarcia, stwarzalibyśmy warunki nie sprzyjające do głębszego grupowania się 63.p.p. na prawem skrzydle, które przez cały czas natarcia może być zagrożone.

Celem drugiego skoku jest wzg.190 Julków, a więc przedmiot natarcia stanowią wzgórza Julków, znajdujące się po obydwu stronach szosy, a więc wzg.190 i wzg.warstw.183 na wschód od szosy. Odległość tych wzgórz od płaskowzgórza 175 wynosi około 1200 m. Pozostaje jeszcze do określenia szerokość pasa tego natarcia.

Jasnem jest, że prawe skrzydło natarcia objąć musi wzg. warstw.183, aby mieć wgląd na wsch. skłony wzgórza w rej.Józefatów i Proszków. Gdzie jednak znaleźć lewą granicę natarcia

O M Ó W I E N I E

rozkazu dowódcy p.d. 21.d.p. do natarcia w dniu 7.VII.

Natarcie pod rozkazami dowódcy piechoty dywizyjnej 21.d.p nakazane rozkazem operacyjnym dywizji, jest natarciem zasadniczem w koncepcji dowódcy dywizji, mającem za cel przełamanie pozycji obronnej npla. Celem tego natarcia jest w 1-szym skoku płaskowzgórze 175, w 2.skoku wzgórze 190 Julków. Głębokość natarcia wynosi, licząc od płnc.-wsch. skrajów m.Lisno - 4 km. wymaga więc dwóch rzutów baonów nacierających /licząc, że baon w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną npla może nacierać do głębokości 2 km/. Szerokość pasa natarcia dowódcy p.d. wynosi około 2000 m. Prawem swem skrzydłem natarcie objąć musi zach. skraje Gut Żelazna i lasku na płnc., a następnie objąć musi wzg. kota 175 i wzg. warstw.183 /300 m na wsch. od koty 190. Granica lewa pasa natarcia wyłącza z zasięgu natarcia dowódcy p.d. wzgórze 165, Vw.Brzozów i m.Ludwików.

Ze stwierdzenia tego wynika, że chcąc wypełnić oddziałami natarcia cały pas natarcia w wyznaczonych granicach, nacierać musimy, chcąc mieć dwa rzuty baonów, dwoma baonami w pierwszym rzucie, przydzielając na każdy baon front natarcia wynoszący 1000m.

Tak pomyślane natarcie nie byłoby silne, gdyż w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną pas natarcia baonu powinien raczej zbliżać się ku dolnej swej granicy, wynoszącej 500 m. Jest to konieczne ze względu na charakter natarcia dowódcy p.d., które jest głównym wysiłkiem dywizji. W rozwiązaniu tego zagadnienia za podstawę naszych rozważań przyjąć musimy teren, po którym natarcie posuwać się będzie. Odnaleźć musimy przez odpowiednie rozumowanie wartość poszczególnych jego części i stosownie do tego obmyśleć i ułożyć działanie nacierających oddziałów.

Celem pierwszego skoku natarcia jest płaskowzgórze 175, a więc wzgórze oznaczone kotą 175 i wzgórze 1 km na zach., oznaczone warstwicą 179. Szerokość tego przedmiotu, licząc, że prawe skrzydło natarcia musi objąć całe wzgórze 175 i mieć wgląd w kierunku na Vw.Leonard, a lewe skrzydło musi objąć wzg.warstw.179 i mieć wgląd w dolinę pomiędzy Vw.Brzozów i m.Ludwików - wynosi 1400 m. Tak szerokim powinien być front natarcia dowódcy p.d., czyli baony nacierać powinny w pasie po 700 m, co przy współdziałaniu czołgów i przy niezupełnem wykończeniu pozycji obronnej npla zapewnia natarciu odpowiednią siłę.

By dojść do płaskowzgórza 175, przechodzić musimy przez dolinę Vw.Brzozów - Gut Żelazna, flankowaną z jednej strony z Vw. Brzozów, z drugiej strony ze skrajów zabudowań Gut Żelazna. Niebezpieczeństwo od północy odsuwa natarcie 62.p.p., skierowane dla zdobycia Vw.Brzozów. Niebezpieczeństwo od Gut Żelazna musimy usunąć sami, oczyszczając skraje miejscowości. Wchodząc w dalszym ciągu natarcia na płd. stoki płaskowzgórza 175, prawemu skrzydłu natarcia grożą w dalszym ciągu zabudowania i cmentarz na płnc. Gut Żelazna, oraz zach. skraje lasku na południe 175. A więc w dalszym ciągu skraje zach. tych przedmiotów terenowych objąć musi prawe skrzydło natarcia. Lewemu skrzydłu natarcia zagraża w dalszym ciągu Vw.Brzozów, ale tylko w tym wypadku, gdyby natarcie 62.p.p. na folwark nie udało się lub gdyby przeciągało się w czasie.

Chcąc w jaknajmniejszym stopniu uzależniać natarcie od postępów natarcia 62.p.p. na Vw.Brzozów, jak również ze względu na konieczność objęcia prawem skrzydłem skrajów m.Gut Żelazna i lasku na płnc, odsuniemy lewe skrzydło natarcia na wsch. Linję, po której powinno posuwać się lewe skrzydło 61.p.p., wskazuje szkic, załącznik Nr.2. do rozkazu dowódcy p.d.

W ten sposób natarcie 61.p.p. będzie zależne od opanowania Vw.Brzozów przez 62.p.p. tylko przy przekraczaniu samego dna doliny. Dajemy więc obydwu skrzydłom natarcia maksymum bezpieczeństwa.

Szerokość tak pomyślanego natarcia wynosi przy wyruszeniu z m.Lisno - 1400 m, następnie rozszerza się do 1600 m, a na 1-szym przedmiocie wynosi znowu 1400 m, a więc na baon przeciętnie 700 m.

Czy w natarciu 1.skoku wystarczą baony 1.rzutu ? Głębokość celu 1.skoku od podstaw wyjściowych wynosi dla 61.p.p. około 2400 m, dla 63.p.p. około 3200m. A więc w natarciu 63.p.p. dla opanowania wzg.175 muszą iść dwa baony za sobą. Czy wobec tego nie należałoby zmniejszyć sił natarcia 61.p.p., które kończy się na wzg.warstw.179, gdzie pułk przechodzi w obronę dla osłony dalszego natarcia na 190 od strony Ludwikowa ? Przez zmniejszenie sił w natarciu 61.p.p. do 1 baonu ryzykujemy poważnie, gdyż po pierwsze : w wypadku, gdyby natarcie na Vw.Brzozów przeciągało się, dowódca 61.p.p. nie będzie miał dość sił, by część ich od południa skierować na Vw.Brzozów i przez to pomóc natarciu 62.pp., od czego znowu zależą postępy jego dalszego natarcia. Po drugie - dając tylko jeden baon do natarcia na wzg.warstw.179, musimy się spodziewać, że w fazie końcowej, t.j. przy opanowywaniu okopów na płd. od warstw.179 siła natarcia baonu może być znacznie zmniejszona i opanowanie wzgórz wartw.179 i 175 /750 m na płd.-zach. od koty 175/ nie nastąpi szybko. A przecież od opanowania tych obydwu wzgórz zależy powodzenie natarcia dowódcy 63.p.p., gdyż wzg. warstw.175 panuje całkowicie nad terenem natarcia 63.p.p., wychodzącego na płnc. z Gut Żelazna. Wzg.warstw.179 flankuje również wyjście 63.p.p. z lasku na wzg.175. Musimy więc natarciu 61.p.p. dać takie siły, by mogły one przy niesprzyjających okolicznościach boju szybko opanować obydwa wzgórza warstw.179 i 175,gdyż od ich opanowania zależy powodzenie natarcia 63.p.p.

Powstaje pytanie, czy wzg.warstw.175 nie można przydzielić natarciu 63.p.p., by uniezależnić je od natarcia 61.p.p. Wzgórze to jest groźne zarówno dla natarcia 63.p.p., jak i dla natarcia 61.p.p. Dowódca 61.p.p. z chwilą, gdy 62.p.p. opanuje Vw.Brzozów, ma już zapewnione bezpieczeństwo swego lewego skrzydła, nie potrzebuje już troszczyć się o nie. Tymczasem dowódca 63.p.p. musi stale troszczyć się i baczną zwracać uwagę na swe prawe skrzydło, które każdej chwili może być zagrożone przeciwuderzeniem z m.Żelazna i lasku na płd.175 lub też przeciwnatarciem z rej.Vw.Leonard. Trzeba więc dowódcy 63.p.p. odjąć troskę o lewe skrzydło jego pułku, tem więcej, że dając mu wzg.warstw.175 i rozszerzając w ten sposób pas pego natarcia, stwarzalibyśmy warunki nie sprzyjające do głębszego grupowania się 63.p.p. na prawem skrzydle, które przez cały czas natarcia może być zagrożone.

Celem drugiego skoku jest wzg.190 Julków, a więc przedmiot natarcia stanowią wzgórza Julków, znajdujące się po obydwu stronach szosy, a więc wzg.190 i wzg.warstw.183 na wschód od szosy. Odległość tych wzgórz od płaskowzgórza 175 wynosi około 1200 m. Pozostaje jeszcze do określenia szerokość pasa tego natarcia.

Jasnem jest, że prawe skrzydło natarcia objąć musi wzg. warstw.183, aby mieć wgląd na wsch. skłony wzgórza w rej.Józefatów i Proszków. Gdzie jednak znaleźć lewą granicę natarcia

bateryj mogą nie działać sprawnie. Powtóre, piechota, ruszając na wykorzystanie, po opanowaniu przedmiotu natarcia, nie może ruszyć bez wsparcia ogniowego artylerji, która strzela już na granicy skuteczności. Moment dogodny dla przesunięcia poszczególnych bateryj najlepiej wyczuć potrafią dowódcy pułków nacierających. By jednakże nie narazić artylerji na niepotrzebne straty, na skutek zbyt pochopnego rozkazu dowódcy p.p., jest w rozkazie dowódcy p.d. zastrzeżenie, że przesunięcie to odbyć się może dopiero po opanowaniu przez piechotę celu I.skoku i do ściśle określonego rejonu.

---+++++---

T A K T Y K A A R T Y L E R J I.

/autor ppłk.dypl. Ciba Ludwik /

I. - JAK PRZEWIDUJE DOWÓDCA 21.p.a.l. WSPARCIE NATARCIA DOWÓDCY P.D.

Do natarcia dowódcy p.d. przeznaczone są 61. i 63.p.p., każdy bez III.baonu, wsparte czołgami.

Dowódca p.d. zamierza :

a/- w 1-szym skoku opanować płaskowzgórze 175, nacierając obydwoma pułkami obok siebie, w każdym pułku po jednym baonie w pierwszym rzucie;

b/- w drugim skoku opanować 63-cim p.p. /jeden baon w pierwszym rzucie/ wzg.190 Julków, osłaniając to natarcie ogniem 61.p.p. ze wzg.179 /1 km na zachód od koty 175/ z kierunku m.Ludwików i lasku na wschód;

c/- wykorzystać na artylerję npla w rej. 1 km na północ od wzgórza 190.

Jako bezpośrednie wsparcie artylerji natarcie dowódcy p.d. otrzymało

a/- do pierwszego skoku - 21.p.a.l. bez II.dyonu,

b/- do drugiego skoku /przedmiotu natarcia dywizji/ 21.p.a.l. bez jednej baterji /II.dyonu/,

Poza tem natarcie dowódcy p.d. otrzymuje ogień artylerji ogólnego działania / I./10.p.a.c./.

1/- Organizacja wsparcia natarcia.

a/- W pierwszym skoku :

I./21.p.a.l. - bezpośrednie wsparcie 63.p.p.
Pas działania zasadniczy : jak pas działania 63.p.p.
" " przypuszczalny :
granica wsch. : lasek Żelazna - Fw.Leonard - Józefatów - dwoma baterjami,
granica zach. : jak granica zachodnia natarcia 61.p.p. - dwoma baterjami.
III./21.p.a.l. - bezpośrednie wsparcie 61.p.p.

Pas działania zasadniczy : jak pas natarcia dowódcy 61.p.p.
" " przypuszczalny :
granica wsch. : jak granica wsch. natarcia 63.pp. dwoma baterjami,
" zach. : wzg.165 włącznie - Fw.Brzozów - 175 Ludwików - dwoma baterjami.

b/- W drugim skoku :

I./21.p.a.l. i III./21.p.a.l. - bezpośrednie wsparcie natarcia 63.p.p.
Pas działania zasadniczy ; jak pas natarcia 63.p.p.
" " przypuszczalny :
granica wsch. : Józefatów - 160, dwoma baterjami,
" zach. : 175 Ludwików - 171 Rowiska, dwoma baterjami.
II."21.p.a.l. mniej jedena baterja działa na rzecz obrony 61.p.p. poza tem musi mieć możność działania na rzecz natarcia 63.p.p. po szosę Gut Żelazna - Dębowa Góra.

Zwalczanie celów ulotnych w pasach działania zasadniczych w pierwszym skoku po linję : płaskowzgórze 175, w drugim skoku po linję : wzg.190 Julków.

2/- Organizacja obserwacji.

a/- W pierwszym skoku oś przesuwania obserwacji

I./21.p.a.l. : wsch.część m.Lisno - Gut Żelazna - wzg.175,
III./21.p.a.l. : środkowa część m.Lismo - płd.wschodnie stoki wzg.165 - wzg.warstw.179 /1 km na zachód od wzg.175/.

b/- W drugim skoku :

I./21.p.a.l. : wzg.175 - wzg.183 /400 m na wsch.od wzg.190/
III./21.p.a.l. : wzg.179 - wzg.190 Julków,
II./21.p.a.l. : wzg.179.

3/- Organizacja łączności.

a/- Łączność wewnętrzna : dyony I.,II. i III./21.p.a.l. z dowódcą p.a.l.
II.dyon z III.dyonem,
III.dyon z I.dyonem,
dowódca 21.p.a.l. z I./10.p.a.c.

b/- Łączność z piechotą :

Pierwszy skok :
Dca p.a.l. z dcą p.d.
" I./21.p.a.l. oddział łącznikowy do baonu I.rzutu 63.pp.
" III./21.p.a.l. oddział łączn. do baonu I.rzutu 61.pp.

Drugi skok :
Dcy I. i III./21.p.a.l. do baonu I.rzutu 63.pp.
Dca II./21.p.a.l. do 61.pp.

4/- Plan ogni wsparcia natarcia. /patrz załącznik szkic Nr.3./

Pierwszy skok .

Grupy	Ilość bateryj	Cele	Czas rozpoczęcia ognia	Czas trwania ognia	Rodzaj ognia	Zużycie amun.	U w a g i
III/21.pal.	2 bat.	10	Telefon lub rakieta żółty dym	do 15'	Obezwładnienie : 2 nawały 3 minutowe à 4 sdm, 6 minut ogień ciągły à ½ sdm.	224 gr.	Wykonanie drugiej nawały na sygnał piechoty rakieta czerwona.
	1 bat.	9	żądanie piechoty lub rozkaz	3'	nawała à 4 sdm	48 gr.	
I./21.pal.	1 bat. 1 bat.	11 12	Telefon lub rakieta żółty dym	do 30'	3 nawały à 3 min. à 6 sdm 2 przerwy à 10 m à 1 sdm.	592 gr.	Wykonanie drugiej i 3-ciej nawały na sygnał piech. rakieta czerw.
	1 bat.	13	żądanie piechoty lub rozkaz	3'	nawała à 6 sdm	72 gr.	
I./10.pac.	1 bat. 1 bat. 1 bat.	14 19 20	na rozkaz	do 15'	2 nawały à 3 min. à 2 sdm 8 minut ogień ciągły à ¼ sdm	168 gr.	
III/21.pal.	3 bat.	16	żądanie piechoty rakieta gąsienicowa	do 15'	2 nawały à 3 min. à 4 sdm 8 min.ogień ciągły à ½ sdm	336 gr.	Wykonanie drugiej nawały na rakietę czerwoną.
I./21.pal.	2 bat.	15	żądanie piechoty rakieta gąsien.	do 15'	2 nawały à 3 min. à 6 sdm 8 min ogień ciągły à 1 sdm	352 gr.	" "
	1 bat.	13	żądanie piechoty lub rozkaz.	3'	nawała à 6 sdm	72 gr	

ciąg dalszy na str.15.

Grupy	Ilość bateryj	Cele	Czas rozpoczęcia ognia	Czas trwania ognia	Rodzaj ognia	Zużycie amunicji	U w a g i
I./10.pac.	1 bat. 1 bat. 1 bat.	19 20 21	na rozkaz	do 10'	nawała à 3 minuty à 2 sdm 6 min.ogień ciągły à ¼ sdm	90 gr.	
I./21.pal.	2 bat. 1 bat.	20 21	żądanie piechoty rakieta gąsienicowa żądanie piechoty lub rozkaz.	3' 2'	nawała à 6 sdm nawała à 4 sdm	144 gr. 32 gr.	
III/21.pal.	2 bat. 1 bat.	18 24	żądanie piechoty lub rozkaz " "	3' 2'	nawała à 4 sdm nawała à 3 sdm	96 gr. 24 gr.	
I./10.pac.	1 bat. 2 bat.	22 23	na rozkaz	3'	nawała à 1 sdm	36 gr.	

Ponadto I./10.pac. wykona zasłony dymne przed wzgórzem 175 i wzg.179, po jednej baterji, przy użyciu po 50 pocisków dymnach.

Wykonanie - na rozkaz.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiego

Drugi skok.

Grupy	Ilość bateryj	Cele	Czas rozpoczęcia ognia	Czas trwania ognia	Rodaj ognia	Zużycie amun.	Uwagi
I./21.pal.	3 bat.	23	na żądanie piechoty	do 10'	2 nawały 3 minutowe à 4 sdm przerwa 4 min à 1 sdm	336 gr	Wykonanie drugiej nawały na żądanie piechoty rakieta czerwona.
III/21.pal.	1 bat.	23	na żądanie piechoty	do 10'	2 nawały 3 minutowe à 3 sdm przerwa 4 min.à ½ sdm	240 gr	"
	2 bat.	24	" " "	" "	" " "		
II./21.pal.	2 bat.	18	" " "	3'	nawała à 4 sdm	96 gr.	
I./10.pac.	1 bat. 1 bat. 1 bat.	21 22 26	na rozkaz	3'	nawała à 1 sdm	36 gr.	
I./21.pal.	3 bat.	27	na żądanie piechoty rakieta gąsienicowa	3'	nawała à 6 sdm	216 gr	
III/21.pal.	3 bat.	27	" " "	3'	nawała à 4 sdm	144 gr	
II./21.pal.	1 bat. 1 bat.	25 28	żądanie piechoty " "	2' 2'	nawała à 4 sdm " " "	64 gr	
I /10.pac.	2 bat. 1 bat.	29 30	na rozkaz	3'	nawała à 1 sdm	36 gr	

Ponadto I./10.pac. wykona zasłony dymne przed m.Ludwików, Fw.Leonard i m.Józefatów po jednej baterji. Wykonanie na rozkaz. Zużycie amunicji - 100 pocisków dymnych.

Dowódcy I. i III.dyonu 21.p.a.l. przeznaczą po jednej baterji do zwalczania dział przeciwczołgowych w pasach zasadniczych dyonów do granicy dla celów ulotnych dla 1. i 2-go skoku.

5/- Po opanowaniu 1-go skoku dowódcy I. i III.dyonu przesuną po jednej baterji do rejonu Gut Żelazna i dolina na zachód.

Wykonanie w porozumieniu z dcami 63. i 61.p.p.

O M Ó W I E N I E.

Na pytanie " jak przewiduje dowódca 21.p.a.l. wsparcie natarcia dowódcy p.d. " daliśmy odpowiedź nie w formie kompletnego rozkazu bojowego dowódcy 21.p.a.l., ale raczej w formie wyciągu z tego rozkazu, podając tylko te rzeczy, które są najbardziej istotne z punktu widzenia artyleryjskiego pod względem organizacji dowodzenia i realnego wykonania wsparcia.

Organizacja wsparcia w pierwszym skoku nie wymaga komentarzy, natomiast organizacja wsparcia w drugim skoku nasuwa pytanie, dlaczego do wsparcia 63.p.p. przeznacza się III.dyon, który wspierał w pierwszym skoku 61.p.p., a nie II.dyon, który dotychczas wspierał 62.p.p.

Gdy przedstawimy sobie jednak rzeczywiste położenie organów obserwacyjnych i łączności III.dyonu i II.dyonu po wykonaniu pierwszego skoku przez natarcie dowódcy p.d. i rozmieszczenie sprzętu tych dyonów - to odpowiedź na to nie będzie budziła żadnych wątpliwości.

Sprzęt III.dyonu jest w rejonie doliny na zachód od wzg. 173 Janisławice, obserwacja jego i łączność z piechotą na wzg. warstw.179 /1 km na zachód od wzg.175/.

Sprzęt II.dyonu jest w rejonie Zgl.171 daleko od osi natarcia 63.p.p., obserwacja na 155 daleko od podstaw wyjściowych 63-go p.p.

W organizacji obserwacji podaliśmy zgóry osie przesuwania obserwacji I. i III.dyonu, gdyż o ten muszą wiedzieć z jednej strony dowódcy artylerji do baterji włącznie, a z drugiej strony dowódcy nacierającej piechoty do kompanji, a nawet plutonu włącznie, aby w razie nagłej potrzeby można było szybko odnaleźć wysuniętych obserwatorów bateryj, gdyby inne środki łączności z piechotą zawiodły, względnie dla szybkiego i bezpośredniego zwalczenia środków ogniowych npla, przeszkadzających w posuwaniu się własnej piechoty. Rozchodzi się tu przedewszystkiem o możność wskazania celu nawet przez gońca piechoty obserwatorowi wysuniętemu.

Organizacja łączności tak wewnętrznej, jak i z piechotą, nie wymaga żadnych objaśnień, bo jest ona wynikiem organizacji wsparcia już wyżej przedstawionej.

Szerszego objaśnienia wymaga " plan ogni wsparcia natarcia ".

Plan ten opracował dca 21.p.a.l. na podstawie żądań dowódcy p.d.

Jak widzimy, żądania dowódcy p.d. zostały w całości pokryte, a to ze względu na dostateczną ilość sprzętu, jakim dysponuje dca 21.p.a.l., i wąskość pasa natarcia. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, że tak zawsze będzie, bo częstokroć żądania piechoty, zupełnie zresztą słuszne i celowe, przerastać będą możliwości artylerji i wtedy dowódcy nacierającej piechoty będą musieli określić które cele są konieczne do zwalczenia przez

ogień artylerji, a które musi wziąć na własne barki piechota.

Plan ten przedstawia kolejność wykonania ogni przez artylerję stosownie do posuwania się piechoty.

Jako przeciętną szybkość posuwania się piechoty przyjęto 1 km na godzinę, a dalej jako zasadę wykonania ogni na cele określone przez piechotę jako " normalne " tak długo, aż piechota podejdzie na pas bezpieczeństwa przed poszczególny cel. Natomiast na cele określone przez piechotę jako "przypuszczalne" przewidziano kilkuminutowe ognie dla obezwładnienia - cele te bowiem nie będą bezpośrednio zagrażać własnej piechocie.

Przyjęcie pewnej przeciętnej szybkości posuwania się własnej piechoty jest konieczne dla zdania sobie sprawy co do przypuszczalnego zużycia amunicji. Naturalnie, że szybkość tę może podać dowódca natarcia zależnie od wartości nieprzyjaciela, jego umocnień, terenu, możliwości manewru, wartości własnej piechoty i wielu innych czynników.

Jak widzimy plan ten nie jest sztywny, bo wykonanie ogni jest zawsze na żądanie piechoty, wzgl. dla artylerji ogólnego działania na rozkaz dowódcy wsparcia natarcia, t.j. dowódcy 21.p.a.l. Plan taki nie może być sztywny, gdyż byłby nierealny; nieprzyjaciel jest nam znany tylko w pewnych fragmentach i tylko w chwili ruszenia piechoty do natarcia można wykonać ognie szematycznie na pierwsze cele, jak w naszym wypadku na cele 10, 11 i 12.

Opracowanie planu tego w szczegółach jednak jest konieczne, bo daje możność artylerji maksymalnego przygotowania się do wykonania ogni w czasie jaknajkrótszym.

Przytem należy pamiętać, że na cele ujęte w planie ogni nie tylko muszą mieć możność wykonania ogni baterje, wzgl. dyony w planie do tego wyznaczone, ale wszystkie dyony, wzgl. baterje muszą przygotować sobie dane na te cele, o ile one leżą w ich pasach przedewszystkiem zasadniczych, a nawet przypuszczalnych. Bo tylko wtedy możemy stosować tę najpotężniejszą właściwość artylerji, t.j. manewr ogniowy.

Przy obezwładnianiu poszczególnych celów w powyższym planie starano się utrzymać ściśle normy nakazane regulaminem, naturalnie przy wykonywaniu nawał.

Przechodząc do zużycia amunicji, przekonamy się na podstawie powyższego planu, że :

I./21.p.a.l. zużywa 2 ½ jednostki dyonu,
III./21.p.a.l. " 2 1/3 " "
I./10.p.a.c. " 1 1/3 " "

Ponieważ na cały czas natarcia dywizji mamy przewidziane dla 75 mm - 4 j.c.
" 100 mm - 4 j.c.
" 155 mm - 3 ½ j.c.
wobec tego pozostaje nam jeszcze odpowiednia ilość dla wsparcia 62.p.p. w pierwszym czasie, następnie na cele ulotne i ewentualnie na wykorzystanie.

II. - W JAKI SPOSÓB BĘDZIEMY ZWALCZALI ARTYLERJĘ PRZECIWCZOŁGOWĄ ?

Zanim przystąpimy do przedstawienia planu zwalczania artylerji przeciwczołgowej w natarciu dowódcy p.d., musimy najpierw zastanowić się, jaka artylerja może zwalczać czołgi, wspierające natarcie dowódcy p.d.

Zadanie to wykonywują, strzelając przedewszystkiem ogniem bezpośrednim nawprost :

- działa przeciwczołgowe o torze płaskim, które ustawia się na stanowisku odkrytem, dobrze zamaskowanem; działa te nie mają żadnego innego zadania i nie zdradzają się aż do chwili, gdy nacierające czołgi wejdą w dozorowaną strefę; do tego celu używana bywa artylerja piechoty i ewentualnie przydzielone do tego zadania działa artylerji dywizyjnej;

- baterje, plutony, wzgl. działony artylerji dywizyjnej lekkiej /o torze płaskim/, które z chwilą ukazania się czołgów /przeważnie gdy czołgi wedrą się do pozycji obronnej/ zajmują stanowiska odkryte, zawczasu obrane, niedaleko stanowisk zasadniczych.

Zależnie od kierunku natarcia czołgów w stosunku do stanowiska działa stosuje się ogień czołowy, albo też ogień skośny lub poprzeczny.

Ogień czołowy stosuje się, gdy czołgi posuwają się wprost na działo. Ogień ten jest naogół najkorzystniejszy tak pod względem łatwości prowadzenia, jak i skuteczności, ponieważ można szybko wstrzelać kierunek i łatwo utrzymywać na czołgu pole rozrzutu wszerz, które przy małych odległościach odpowiada mniej więcej szerokości czołga.

Ogień skośny lub poprzeczny stosuje się, gdy czołgi posuwają się w kierunku skośnym lub poprzecznym do kierunku strzału. Prowadzenie ognia jest dość uciążliwe ze względu na trudność wstrzeliwania kierunku i utrzymania płaszczyzny celowania na celu. Jeśli natomiast grupa czołgów posuwa się mniej więcej w tym samym kierunku, można łatwo je zwalczać kolejno bez wprowadzania dużej zmiany kierunku.

Gdy z powodu nieprzejrzystości terenu /teren pofałdowany lub pokryty krzakami/ można przewidzieć, że celowanie nawprost będzie uciążliwe, a czołgi będą widoczne tylko w pewnych miejscach, ustala się kierunki przechodzące przez te miejsca i przygotowuje starannie ogień wzdłuż tych kierunków, do wydatnych punktów na różnych odległościach.

Z chwilą zbliżania się czołgów do jednego z kierunków ustalonych, szybko rozpoczyna się ogień w tym kierunku z odpowiedniem nastawieniem celownika. Jeśli pomimo ognia czołgi zdołają przejść przez kierunek ostrzeliwany, wykonuje się podobny ogień w następnym kierunku ustalonym.

Poza tem artylerja zwalcza czołgi strzelaniem pośredniem, wykonywując baterją lub kilkoma baterjami zapory ogniowe. Dane do zapór ogniowych przygotowuje się zgóry w przypuszczalnych miejscach natarcia czołgów.

Szerokość frontu, jaką może w ten sposób skutecznie ostrzeliwać jedna baterja - wynosi od 100 do 150 metrów.

W pobliżu własnych wojsk zwalczać czołgi można tylko ogniem nawprost.

Amunicja : granaty półpancerne - zapalniki natychmiastowe.

U w a g a : Sposoby zwalczania czołgów wyżej przedstawione oparte są na "Tymczasowej instrukcji strzelania artylerji".

PLAN ZWALCZANIA ARTYLERJI PRZECIWCZOŁGOWEJ W NATARCIU DOWÓDCY P.D.

Poznawszy możliwości zwalczania przez artylerję npla czołgów, wspierających natarcie dowódcy p.d., możemy teraz zastanowić się nad sposobem zwalczania tej artylerji.

1/- Zwalczanie artylerji przeciwczołgowej, strzelającej ogniem bezpośrednim i rozmieszczonej w terenie wyłącznie dla tego celu, zapewnią w pierwszym rzędzie :

a/- Plutony artylerji 61. i 63.p.p., rozstawione działonami w pasach natarcia swoich pułków, dobrze zamaskowane i przeznaczone wyłącznie do zwalczania broni przeciwczołgowej. Wykonanie ognia wtedy, gdy broń przeciwczołgowa nieprzyjaciela się zdradzi. Plutony te wykonują ogień bezpośredni.

b/- Następnie po jednej baterji z I. i III.dyonu. Będą to baterje dyspozycyjne, gdyż tak dowódca I-go, jak i III.dyonu - są w stanie takie baterje utworzyć, bo mają każdy z nich do wsparcia po jednym baonie, a baon będzie miał dwie kompanje w pierwszym rzucie, więc w pasie każdej kompanji działać będzie jedna baterja, wobec tego trzecią baterję dowódca dyonu może mieć w dyspozycji. Baterje te biorą udział w zasadniczym planie ognia, jaki został przedstawiony, jednak z chwilą, gdy odezwą się działa przeciwczołgowe npla, odrywają się od innych ogni i wykonują ogień na te działa. Wykonują ten ogień z własnej obserwacji, wzgl. na żądanie piechoty i to w pasie zasadniczym swego dyonu. Ogień ten będzie ogniem pośrednim, wykonany na cele ulotne.

2/- Zwalczanie artylerji npla, zajmującej doraźnie stanowiska odkryte dla zwalczania czołgów, zapewnią :

a/- plutony artylerji 61. i 63.p.p. Wykonanie ognia - jak wyżej,

b/- baterje dyspozycyjne I. i III.dyonu. Wykonanie ognia - jak wyżej, w granicach jak dla celów ulotnych,

c/- I./10.p.a.c. przynajmniej jedną baterją w całym pasie natarcia dowódcy p.d., w granicach, jak dla celów ulotnych dla tego dyonu. Wykonanie ognia z własnej obserwacji przedewszystkiem i na rozkaz.

3/- Zwalczanie artylerji, wykonywującej zapory ogniowe przed czołgami, t.j. strzelającej ogniem pośrednim - zapewnia artylerja grupy. Będzie to normalne zwalczanie artylerji przy wykorzystaniu obserwacji powietrznej.

Pośrednim środkiem ochrony czołgów i utrudnieniem obserwacji artyleryjskiej npla będzie wykonanie zasłon dymnych przez I./10.p.a.c. w pierwszym skoku przed płaskowzgórze 175 i wzg. warstw.179, w drugim skoku przed m.Ludwików, Fw.Leonard i m.Józefatów.

Dla zadymienia 100 metrów frontu w ciągu godziny

przez 155 mm - przy szybkości wiatru 3 m/sek trzeba 25 pocisków
" - " " " 8 m/sek " 50 "

T A K T Y K A L O T N I C T W A.

/autor mjr.dypl.pilot Romeyko Marjan/

LOTNICTWO W NATARCIU NA POZYCJĘ ZORGANIZOWANĄ.

Jak już wiemy z omówień taktyki ogólnej - natarcie na pozycję zorganizowaną jest poprzedzone przygotowaniem.

W niniejszym przeto artykule rozpatrzymy udział lotnictwa zarówno w przygotowaniu, jak i w wykonaniu natarcia na szczeblu dywizji piechoty.

Ogólnie mówiąc - w okresie przygotowania - lotnictwo należy trzymać w ręku dowódcy dywizji, natomiast w drugim okresie, t.j. wykonania natarcia - należy zasilić lotnictwem bezpośrednio walczące wojska.

* * *

W natarciu na pozycję zorganizowaną lotnictwo organiczne dywizji /pluton towarzyszący/ nie wystarczy i trzeba będzie prosić o pomoc lotnictwa szczebla wyższego. Rozpatrzymy więc, jaką pomoc może nam okazać lotnictwo szczebla wyższego i w jakich warunkach będzie ono musiało działać.

Jak już zaznaczyliśmy, pomoc ta okaże się niezbędną wobec szczupłych organicznych sił dywizji. Dywizja będzie więc potrzebowała pomocy lotnictwa linjowego, co wyrazi się przedewszystkiem w rozpoznaniu tyłów przeciwnika /poza polem bitwy/, jak również na wzmocnieniu pracy lotnictwa bezpośrednio na korzyść wojsk walczących, przedewszystkiem artylerji.

Specjalnie ważne są prace fotograficzne, wykonywane przez lotnictwo linjowe. Dotyczy to zdjęć pionowych, tak zwanych fotoplanów, jak i zdjęć panoramicznych /skośnych/.

Dla tych oto celów /rozpoznanie na korzyść dowódcy, fotografje, współpraca z wojskami/ - wyższe dowództwo może przydzielić dywizji bądź loty, bądź wydzielone samoloty, lub - zgoła wyjątkowo w naszych warunkach - oddać całą jednostkę /eskadrę/ do dyspozycji dowódcy dywizji. Wykorzystanie lotów, t.j. wykorzystanie pracy samolotów, pozostających na lotniskach podstawowych, będzie możliwe jedynie w wypadku sprawnie i szybko funkcjonującej łączności. To też, aby uniknąć trudności w przekazywaniu żądań od dywizji na stosunkowo głębokie tyły - najlepiej jest, by samoloty, które będą wykonywały loty na korzyść dywizji, były umieszczone na okres trwania natarcia na lotnisku wysuniętem w pobliżu sztabu dywizji.

Jeśli dywizja otrzyma wydzielone samoloty lub całą jednostkę, to bezwzględnym obowiązkiem jest rozlokować te samoloty lub jednostkę możliwie w pobliżu sztabu dywizji, tem samem zapewniając sobie nie tylko łączność telefoniczną sprawnie działającą, lecz i bezpośrednią styczność osobistą wykonawców.

Przy podziale zadań dla samolotów linjowych należy przydzielać linjowym samolotom przedewszystkiem zadania rozpoznania bojowego, a event. i bliskiego /jeśli dywizja prowadzi takowe/, oraz współpracy z artylerją. Natomiast zadania dozorowania, łączności i współpracy z piechotą przypadną w udziale samolotom towarzyszącym.

* * *

W okresie natarcia na pozycję zorganizowaną - <u>rozpoznanie na korzyść dowódcy dywizji</u> winno ograniczyć się do rozpoznania bojowego, t.j. pola bitwy. Rozpoznanie bliskie w zasadzie winno przypaść w udziale lotnictwu szczebla wyższego z tem, że wyniki rozpoznania, prowadzonego przez lotnictwo linjowe, będą zrzucane dowódcy dywizji lub natychmiast przekazywane telefonicznie. Rozpoznanie bojowe w zasadzie trwa krótko i ogranicza się do ustalenia wieczornej sytuacji w przeddzień natarcia, jak i do ustalenia porannej sytuacji tuż przed natarciem lub z chwilą rozpoczęcia natarcia - poczem przechodzi ono w dozorowanie na korzyść dowódcy.

\+ \+ \+

Najbardziej cenną i wydajną pracą lotnictwa w okresie natarcia - <u>jest dozorowanie na korzyść dowódcy</u>. Aczkolwiek w dozorowaniu naogół wskazuje się pewien rejon do dozorowania, jednak lepiej jest, by sztab wskazał lotnikowi na specjalne cele lub rejony. Samolot dozorujący na korzyść dowódcy winien wykazywać niezwykle dużo inicjatywy, meldując w razie potrzeby nie tylko do dowódcy dywizji, lecz i do tych dowódców, których te wiadomości bezpośrednio interesują. Należy narzucić lotnikowi już zgóry terminy, w jakich winien dostarczać meldunki. Nie przesądza to, że lotnik będzie mógł z własnej inicjatywy zrzucać meldunki i w innych czasach.

Ze względu na bardzo ważne zadania samolotu dozorującego, który w okresie całej walki odegrywa rolę poniekąd zaufanego delegata, oraz ze względu na krótkotrwałość akcji samolotu dozorującego /ciężkie warunki pracy/ - należy w razie potrzeby już zgóry uregulować ciągłość akcji, t.j. wyznaczenie kilku samolotów, zmieniających się nawet w powietrzu.

\+ \+ \+

W natarciu na pozycję zorganizowaną wyznaczenie <u>samolotu artylerji</u> jest konieczne, chyba że warunki terenowe lub możność obserwacji wyłącznie z balonu zapewniają całkowicie możność prowadzenia skutecznego ognia. Z pracą samolotu artylerji nie należy łączyć żadnych innych zadań, oddając go całkowicie i wyłącznie do dyspozycji dowódców artylerji.

Gdy ilość artylerji ogólnego działania, biorącego udział w natarciu, jest dość znaczna; niekiedy konieczną będzie jednoczesna praca dwóch lub więcej samolotów artylerji, pracujących z osobnemi ugrupowaniami artylerji.

Nie należy również zapominać, iż skuteczność ognia artylerji będzie potrzebą w okresie całego natarcia, co pociąga za sobą przydział znacznej ilości samolotów artylerji, tembardziej, iż zgóry nie da się dokładnie przewidzieć długotrwałość natarcia. Z tej też racji obliczenie ilości samolotów artylerji winno być kalkulowane tak, aby ciągłość współpracy była zapewnioną.

Jeżeli chodzi o pomoc, którą lotnictwo winno okazać artylerji w okresie przygotowania do natarcia, to będzie ona wyrażona w przeprowadzeniu rozpoznania stanowisk artylerji npla /zazwyczaj fotograficznego/, w przeprowadzeniu zdjęć pionowych przedpola, co pozwoli na wykonanie fotoplanu - i wreszcie, w razie odpowiednich warunków terenowych - na wykonanie zdjęć skośnych. Dla uskutecznienia powyższych prac winny być przydzielone samoloty linjowe, albowiem samoloty towarzyszące nie są w stanie, z braku sprzętu tych prac wykonać. Również i w okresie samego natarcia do współpracy z artylerją winny być przydzielone w pierwszym rzędzie samoloty linjowe, albowiem samoloty towarzyszące, zarówno ze względu na swą ilość i gorsze uzbrojenie - nie mogłyby zapewnić ciągłości tej współpracy.

\+ \+ \+

Wyznaczenie specjalnego samolotu piechoty w wielu wypadkach stanie się koniecznością w natarciu na pozycję zorganizowaną.

Do współpracy z piechotą najbardziej będzie się nadawał samolot towarzyszący. Ze względu jednak na duży rozchód samolotów do tego rodzaju współpracy /samolot piechoty pracuje około godziny/, oraz małą ilość samolotów towarzyszących, należy ograniczać pracę samolotu piechoty do tego okresu, gdy ze względów terenowych i łącznościowych staje się ona najbardziej konieczną.

Z chwilą przydzielenia somolotu piechoty odnośny dowódca winien przekalkulować, w jakim momencie najbardziej będzie mu potrzebną ta współpraca, aby w tym czasie ją nakazać. O tem winny być poinformowane zarówno najdrobniejsze oddziały piechoty, jak i lotnik, aby wytyczanie stanowisk szło możliwie szybko i sprawnie, i aby lotnik miał możność zawczasu przygotować się do tego rodzaju współpracy, wykonując pewną ilość szkiców obranego terenu w dużej skali /lub używając w tym celu fotografij/.

W pewnych wypadkach bardzo dobre rezultaty da uprzednie ustalenie znaków porozumiewawczych, czy to w postaci pewnej konfiguracji płacht, ogni bengalskich, rakiet lub innych sygnałów. Tym sposobem uniknie się zmuszania lotnika do wykorzystywania podchwytacza, co, powodując zniżanie się, to znów nabieranie wysokości - opóźnia i zwalnia tempo pracy lotnika.

Bardzo korzystnem, a niekiedy i koniecznem, będzie uprzednie rozdanie dowódcom piechoty uprzednio wykonanych zdjęć lotniczych zarówno pionowych, jak i skośnych.

\+ \+ \+

Naogół w natarciu na pozycję zorganizowaną stanie się koniecznem ubezpieczenie pracy własnego lotnictwa przez lotnictwo myśliwskie.

Skoro dowódca zdecydował się na natarcie na pozycję zorganizowaną, skoro zgromadził środki odpowiednie po temu - należy dążyć do zapewnienia powodzenia akcji wszelkiemi możliwemi środkami. Stąd też ubezpieczenie pracy lotnictwa i balonów, t.j. ubezpieczenie własnej obserwacji powietrznej - stanie się koniecznością i winno być w zasadzie zawsze stosowane.

Lotnictwo myśliwskie, zdolne do tego zadania, znajduje się w dyspozycji dowódcy wyższego, w zasadzie dowódcy armji, który przydzieli odnośnemu dowódcy dywizji nie jednostkę, a pracę tej jednostki. Z chwilą więc, gdy dowództwo wyższe zadecydowało o ubezpieczeniu pracy własnego lotnictwa - należy wejść już w bwzpośredni kontakt z samem lotnictwem myśliwskiem, dokładnie go informując o charakterze pracy własnego lotnictwa i balonów, a więc : o natężeniu pracy w poszczególnych godzinach, o rejonie tej pracy, o wysokościach, na których będzie się ona odbywała, o przypuszczalnym czasokresie działań i t.d.

\+ \+ \+

Lotniska - winny być uprzednio obrane i odpowiednio przygotowane. Już w okresie przygotowania do natarcia należało się liczyć z tem, że lotnictwo organiczne będzie wzmocnione lotnictwem linjowem, to też należało zarządzić lub współpracować w wykonaniu jednego lub kilku lotnisk wysuniętych, które mogłyby być wykorzystywane zarówno przez samoloty linjowe, jak i myśliwskie /dla zasadzek/.

Z chwilą, gdy przewidujemy możność szybkiego posunięcia się naprzód, należy już uprzednio przewidzieć zmianę lotnisk i

wysunięcie części lotnictwa naprzód. Z tej też racji rozpoznanie na tyłach nieprzyjaciela terenów nadających się na lotniska - winno należeć do obowiązujących czynności dowódców lotnictwa.

\+ \+ \+

W okresie natarcia na pozycję zorganizowaną łączność dowództwa winna dawać pewną gwarancję szybkiego i sprawnego funkcjonowania. Należy dążyć, aby wszystkie lotniska, zarówno podstawowe, jak i wysunięte, zarówno już zajęte, jak i przewidywane do zajęcia - były połączone bezpośrednio siecią telefoniczną ze sztabem dywizji /ścisłym/, jak i z wojskami, na korzyść których lotnictwo będzio współpracowało.

Do obowiązku szefa łączności dywizji będzie należało uregulowanie jednego z najważniejszych zagadnień sprawnego współdziałania lotnictwa z dowództwem i wojskami, t.j. sprawa uregulowania korespondencji radjotelegraficznej, a więc wyznaczenie długości fal, wyznaczenie wskaźników dla poszczególnych stacyj, godzin nadsłuchiwania, sprawdzenia sygnalizacji zapomocą płacht, wyznaczenia umówionych znaków lub sygnałów i t.d.

\+ \+ \+

PYTANIA DO ZESZYTU Nr. XXVIII.

- Omówienie udziału plutonu lotnictwa towarzyszącego dywizji piechoty.

---+++++---

C Z O Ł G I.

/ autor ppłk.dypl. Saloni Roman /

PRACA DOWÓDCÓW KOMPANIJ i PLUTONÓW CZOŁGÓW NAD ZORGANIZOWANIEM NATARCIA DOWÓDCY PIECHOTY DYWIZYJNEJ.

Z rozważań poprzednich /zeszyt Nr.XXVI./ nad wstępnemi zarządzeniami dowódcy baonu czołgów dla zorganizowania natarcia 21.dywizji piechoty wiemy, że dowódca baonu czołgów po zaaprobowaniu jego wniosków co do użycia czołgów, polecił oficerowi technicznemu baonu, by po przybyciu baonu do m.Jeżów skierował oficerów i załogę walczącą baonu do m.Janisławice, część zach., gdzie w rej. skrzyżowania dróg mają oczekiwać na dowódcę baonu.

Dowódca baonu, po sprawdzeniu w terenie swej wstępnej decyzji i obmyśleniu prac wstępnych, przybył do zach. części m.Janisławice około godziny 14-ej. Na odprawie, odbytej z oczekującymi go oficerami i załogami czołgów, zapoznał wszystkich uczestników jutrzejszego natarcia z zadaniami, jakie im wyznaczył, kierując równocześnie wykonawców do tych oddziałów piechoty, z któremi w natarciu będą współpracowali.

A więc : dowódca 2.kompanji czołgów z obsadą 1 plutonu 2-giej komp. i 1 plutonu 3-ciej komp. uda się do dcy 61.p.p., dowódca 3-ciej kompanji z obsadą swych dwóch plutonów uda się do dowódcy 63.p.p. /obydwaj dcy p.p. będą znajdować się w rej.wzg. 173, 800 m na płnc. od wschodniej części m.Janisławice/. Liczyć więc możemy, że wymienieni dowódcy jednostek czołgów zameldują się u dowódców pułków około godziny 15'30, a u dowódców czołowych baonów w m.Lisno około g.16-ej.

Dowódcy I./61. i I./63.p.p., po zapoznaniu dowódców jednostek czołgów z pasem natarcia baonów, kolejnemi celami natarcia i podstawą wyjściową piechoty, po wysłuchaniu fachowej opinji dowódców kompanij i plutonów czołgów, zdecydują następujące ich użycie. /patrz szkic Nr.4./.

W I./61.p.p. nacierać będą dwie kompanje w 1-szym rzucie. Każdy więc pluton czołgów wspierać będzie ruch jednej kompanji. Przy wyruszeniu natarcia obydwa plutony skierują się na dwa okopy, znajdujące się na płd.-wsch. stoku wzg.165, kierując oś natarcia plutonów na prawdopodobne miejsca stanowisk c.k.m., flankujących przeszkody z drutu, a mianowicie w miejsca, w których przeszkody najbliżej podchodzą ku obydwu okopom.

Następnie pluton lewy jaknajszerszym frontem przejdzie przez zasieki w dolinie Vw. Brzozów - Gut Żelazna, kierując się następnie wprost na wzg.warstw.179 /1 km na zach. od koty 175/, zwalczając na swej drodze okop na płd. stoku tego wzgórza.

Pluton prawy, po zwalczeniu pierwszego okopu, skieruje się w dalszem natarciu na zach. cypel okopów, znajdujących się na zach. Gut Żelazna, kierując oś swego posuwania się na przypuszczalne stanowisko c.k.m., flankującego przeszkody w dolinie w kierunku na Vw.Brzozów, a więc tam, gdzie przeszkody dochodzą do okopu. Następnie pluton prawy ruszy wprost na wzg.warstw.175 /800 m na płd.-ach. od koty 175/, zwalczając zach. część okopu na południe wzgórza, gdyż jest ona najgroźniejsza dla natarcia I./61.p.p., i zwalczając stanowiska baterji c.k.m., znajdującej się na północ od tego wzgórza.

W I./63.p.p. nacierać będą również dwie kompanje w 1-szym rzucie, 3-cia kompanja schodami w prawo. Każdy pluton czołgów wspierać więc będzie poruszanie się jednej kompanji piechoty. Kolejne cele dla plutonów czołgów dowódca I./63.p.p. ustali następujące. Przy rozpoczęciu natarcia plutony skierują się na okopy, położone na zach. Gut Żelazna, a mianowicie pluton lewy na okop zachodni, na jego część znajdującą się na płd. stoku małego grzbieciku, pluton prawy na okop wschodni. Następnie pluton lewy ruszy do natarcia na okop, znajdujący się na południe wzg. warstw.175, idąc płd.-wschodnim stokiem, skieruje się pomiędzy wzg.warstw.175 i zach. wylot jaru. Stąd skręci na wzg.kota 175, na płnc. część znajdującego się tam okopu.

Pluton prawy, po zwalczeniu wsch. okopu w rej.Gut Żelazna, skieruje swe natarcie na okop ze stwierdzonym c.k.m. npla na południe od cmentarza Gut Żelazna. W natarciu tem jednak nie przekroczy szosy na wschód, a po zwalczeniu tego celu ruszy wzdłuż szosy i zach. skraju lasu, przerwą pomiędzy lasem i jarem na wzg.kota 175, gdzie zaatakuje południową część znajdującego się tam okopu.

W dalszej swej akcji czołgi ruszą samodzielnie w głąb pozycji obronnej npla.

Po ustaleniu planu współpracy czołgów z piechotą, dowódcy kompanij i plutonów czołgów dokonają wyboru miejsc dogodnych do umieszczenia czołgów na podstawach wyjściowych. Wybór podstaw wyjściowych na zach. stokach wzg.178 na płnc.Janisławice należy odrzucić; czołgi byłyby bowiem zbyt odległe od podstaw wyjściowych piechoty, musiałyby przejść przed rozpoczęciem natarcia przez wschodnie stoki wzgórza 178, dobrze widoczne z płaskowzgórza 175. Artylerja npla miałaby czas, zaobserwowawszy ruch czołgów, na skupienie silnego ognia artylerji na m.Lisno, jako ognia zapobiegawczego, który mógłby wiele szkody wyrządzić tak czołgom, jak i przygotowanej do natarcia piechocie.

Chcąc więc wyzyskać w pełni moment zaskoczenia przy wyruszeniu natarcia, musimy umieścić czołgi na podstawach wyjściowych, wybranych na zach. stokach wzg.178, i to w pobliżu m.Lisno, aby czołgi umieścić w martwem polu obserwacji npla z płaskowzgórza 175, jakie dają zabudowania i zadrzewienia miejscowości. Rozmieszczenie plutonów czołgów na wybranych podstawach wyjściowych podaje szkic Nr.4. Dla umieszczenia pojedyńczych wozów wyzyskamy miejsca dobrze zakryte zabudowaniami i ogrodami. W ten sposób rozwiążą dowódcy kompanij i plutonów czołgów zagadnienie ukrycia czołgów na podstawach wyjściowych od obserwacji naziemnej nieprzyjaciela.

Ale natarcie dowódcy piechoty dywizyjnej wyruszy po opanowaniu przez 62.p.p. grzbietu 168 - 165, a więc już przy pełnym blasku dnia. Natarcie 62.p.p. z całą pewnością ściągnie na teren walki samoloty przeciwnika. A więc i przeciw obserwacji z powietrza ochronić musimy czołgi na podstawach wyjściowych. Dowódcy oddziałów czołgów muszą więc szczegółowo omówić z oficerami saperów, przydzielonych przez dowódcę dywizji, prace, które należy wykonać dla zabezpieczenia czołgów od obserwacji z powietrza. By zmniejszyć sylwetkę czołga, a przez to i cień rzucony przez zamaskowany czołg, trzeba będzie zapewne wykopać wnęki dla poszczególnych czołgów, o łagodnie wznoszącem się wyjściu w kierunku natarcia. Czołgi okryte będą napiętemi siatkami drucianemi, w które powtyka się rośliny, rosnące w miejscu umieszczenia czołga. Przygotować również musimy szybkie przedostanie się poszczególnych wozów przez samą miejscowość Lisno. Każdy wóz musi mieć wyraźnie wytyczoną drogę przejścia tak, by znaki nie były widoczne od strony npla. Szczególną uwagę należy zwrócić na ułatwienie czołgom przejścia przez strumyk i na

usunięcie w miejscach przejść murów kamiennych i murowanych ogrodzeń, nadpiłowanie grubszych drzew i słupów w płotach. Ogrodzeni druciane należy nie tylko poprzecinać, ale także usunąć z drogi czołgów wycięte części, gdyż inaczej skręcający się pod ciężarem czołga drut wchodzi końcami pomiędzy tryby kół pędnych i gąsienic, i spowodować może niepotrzebne uszkodzenia lub opóźnienia w ruchu czołgów.

Wszystkie te prace zapewnią tajemnicę przygotowania czołgów do natarcia i sprawią, że w chwili wyruszenia natarcia czołgi szybko i niespostrzeżone przez npla zjawią się odrazu na płnc.-zach. skraju m.Lisno, a zanim artylerja npla skieruje tu swój ogień, czołgi będą już zwalczać czołowe okopy pozycji i pierwsze rzuty piechoty wyjdą z miejscowości.

Przy 61.p.p., wobec bliskości podstaw wyjściowych czołgów od stanowisk wyjściowych piechoty i bliskości czołowych okopów pozycji npla, nie trzeba specjalnie ustalać momentu wyruszenia poszczególnych plutonów do natarcia. Konieczne jest to tylko wtedy, gdy plutony czołgów mają swe podstawy wyjściowe w znacznej odległości od czołowych rzutów piechoty i gdy podstawy wyjściowe poszczególnych plutonów znajdują się w różnej głębokości od podstaw wyjściowych piechoty. W naszym wypadku, w natarciu 61.p.p., momentem wyruszenia czołgów do natarcia, wspólnym dla obydwu plutonów, będzie rakieta żółty dym, wystrzelona z punktu obserwacyjnego dowódcy p.d. Piechota I./61.p.p. ruszy za czołgami wtedy, gdy czołgi oddalą się od płnc.-zach. skraju m.Lisno na odległość 150 - 200 m.

W 63.p.p. odległość, dzieląca czołowe elementy piechoty umieszczone na skraju m.Lisno, od czołowych okopów pozycji npla, w rej. na zachód Gut Żelazna, wynosi około 1 km. Gdybyśmy więc zastosowali w tym wypadku ten sam sposób wypuszczenia czołgów do natarcia, co w 61.p.p., czołgi wyprzedziłyby znacznie piechotę na przestrzeni 1 km i szybkie dopadnięcie piechoty do okopów, obezwładnionych przez czołgi, byłoby wątpliwe. Dlatego w natarciu 63.p.p. piechota na sygnał rakiety żółty dym rusza sama do natarcia, a czołgi wyruszą do natarcia dopiero na rozkaz dowódcy 63.p.p. w chwili, gdy piechota podejdzie już pod okopy na zachód Gut Żelazna. Wtedy należyta współpraca piechoty z czołgami w najważniejszym momencie natarcia, jakim jest opanowanie czołowego zarysu pozycji obronnej, będzie zapewniona. Czołgi wyprzedzą piechotę, która następnie szybko dopadnie okopów obezwładnionych przez czołgi.

Następnie dowódcy oddziałów czołgów, wspierających natarcie 61. i 63.p.p., omówią zagadnienie osłony czołgów przez broń piechoty. Osłona ta objąć powinna tak zabezpieczenie czołgów od walki zbliska z piechotą npla, zwalczającą czołgi przez podrzucanie ładunków wybuchowych lub wiązek granatów ręcznych, jak i współpracę broni piechoty w zwalczaniu broni przeciwczołgowej przeciwnika, ukazującej się w zasięgu jej strzału. Osłonę dla zabezpieczenia czołgów od walki zbliska zapewnić mogą na mniejsze odległości tylko drużyny c.k.m., towarzyszące piechocie w natarciu, przez ogień swój, skierowany w miejsca, gdzie czołgi dopadną okopów npla. Pociski własne nie wyrządzą szkody własnym czołgom wskutek grubości pancerza, wytrzymującego nawet pociski przeciwpancerne, a ogniem swym utrudniają przeciwnikowi podejście do czołga na bliską odległość dla podrzucenia ładunku wybuchowego.

Dowódcy nacierających baonów I./61. i I./63.p.p. nakażą więc drużynom c.k.m., przydzielonym do kompanij I-go rzutu, by ogniem swym towarzyszyły czołgom i osłaniały je, nie dopuszczając, aby piechurzy npla bezkarnie zbliżali się do czołgów.

W osłonie czołgów od walki zbliska na większe odległości, oraz w zwalczaniu ukazującej się w czasie natarcia broni przeciwczołgowej, brać może udział tylko broń piechoty, umieszczona na zorganizowanych podstawach ogniowych.

W naszym wypadku podstawy ogniowe nacierających baonów 61. i 63.p.p. mogą być utworzone dopiero w czasie natarcia, a mianowicie na płd.-wsch. stoku wzg.165 dla 61.p.p. w rejonie warstwic 158, 154, dla 63.p.p. w rejonie warstwicy 149 /przecięcie się tej warstwicy z drogą polną Lisno - Gut Żelazna/, przyczem broń umieszczona w tych miejscach ostrzeliwać mogłaby tylko cele położone wysoko na stokach płaskowzgórza kota 175 - warstw.179. Zorganizowanie podstaw ogniowych przed wyruszeniem natarcia nie jest możliwe ze względu na warunki terenowe. Wzgórze 178 jest bowiem zbyt cofnięte, a rejon m.Lisno za nisko położony.

A więc w 1-szym skoku natarcia broń piechoty, umieszczona w czasie natarcia na dorywczo zorganizowanych podstawach ogniowych, osłaniać będzie czołgi od walki zbliska na odległości dalsze i współdziałać będzie w zwalczaniu broni przeciwczołgowej, ukazującej się w zasięgu jej strzału.

W drugim skoku, wskutek krótkości horyzontu i małej różnicy poziomów, odpadnie osłona czołgów na większe odległości, oraz współpraca w zwalczaniu broni przeciwczołgowej. Częściowo mogłyby wykonywać te zadania tylko c.k.m., umieszczone w rej. wzg.warstw.179, do chwili przekroczenia przez nacierającą piechotę siodła pomiędzy wzg.kota 175 a wzg.kota 190.

Główną pracę osłony od walki zbliska czołgów drugiej fali, idących z piechotą do natarcia na wzg.190, muszą objąć c.k.m. towarzyszące piechocie.

Osłonę czołgów pierwszej fali, idących samodzielnie w głąb pozycji obronnej npla, oraz zwalczanie ukazującej się w tym momencie broni przeciwczołgowej, wykonać mogą wszystkie c.k.m., któreby w tej chwili znalazły się na płaskowzgórzu kota 175 - warstw.179, aż do chwili, gdy czołgi znikną za linją najbliższego horyzontu.

W dalszym ciągu swej pracy dowódcy 2. i 3.kompanji czołgów omówić muszą ze swymi dowódcami plutonów wytyczne dla samodzielnej akcji czołgów na artylerję npla. Koniecznem jest ustalenie przedewszystkiem drogi marszu i drogi powrotu, i zapozna z niemi dowódców baonów i dców 61. i 63.p.p. Na ich bowiem żądanie artylerja bezpośredniego wsparcia wykonywać będzie ognie na cele przypuszczalne i ognie osłaniające. Powinni więc znać drogę czołgów, by mylnem żądaniem ognia nie narazić czołgów na straty od ognia własnej artylerji oraz, by powracających własnych czołgów w zamęcie walki nie wziąć za czołgi npla, ruszające do przeciwnatarcia.

Drogi wtargnięcia czołgów w głąb pozycji przeciwnika wybrano więc tak, aby czołgi przeszły przez przypuszczalne punkty oporu 2-go rzutu obrony, w których znajdować się mogą lub do których podchodzić mogą odwody obrońcy.

Nie ograniczymy przez to swobody artylerzysty w stosowaniu ognia bezpośredniego wsparcia piechoty, gdyż w tym czasie piechota pozostanie już daleko w tyle za czołgami. Ogień artylerji bezpośredniego wsparcia na cele normalne Nr.23, 24 i 27 musi być skierowany dopiero po przybyciu wysuniętych obserwatorów artylerji na grzbiet płaskowzgórza kota 175 - wzg.warstw.179. Plutony czołgów idą w głąb pozycji obronnej npla drogami, które umożliwiają im skryte podejście i nagłe zjawienie się w pobliżu stanowisk artylerji npla, przyczem plutony ubezpieczają się wzajemnie od tych miejsc, które kryć mogą w sobie niebezpieczeństwo dla ich ruchu, a więc od lasku 800 m na płnc. wzg.190 i od m.Józefatów.

Natomiast w drodze powrotnej, którą czołgi odbywać będą prawdopodobnie w chwili wykonywania przez piechotę natarcia na wzg.190, czołgi unikają przekraczania celów normalnych dla ogni artylerji bezp.wsparcia, by nie psuć swojem zjawieniem się współpracy artylerji z piechotą. Unikają również przechodzenia przez pas natarcia piechoty, by wśród niej nie spowodować zamięszania.

Układając w ten sposób samodzielną akcję czołgów i zawiadamiając dowódców nacierających oddziałów piechoty o swych postanowieniach, zrobiliśmy wszystko, aby uniknąć nieporozumień i pomyłek w czasie akcji.

Dalszą kolejną pracą dowódców 2.i 3.kompanji czołgów - to praca nad należytem przygotowaniem wprowadzenia do natarcia czołgów drugiej fali. Już odrazu ustalić mogą, że czołgi drugiej fali zająć powinny mniej więcej te same podstawy wyjściowe, co czołgi pierwszej fali. Wpłyną na to względy, omówione poprzednio przy wyborze podstaw wyjściowych czołgów 1-szej fali, jak i względy oszczędności pracy. Czołgi 2-giej fali będą wobec tego korzystać z prac technicznych wykonanych dla czołgów 1.fali. Obydwaj dowódcy kompanij porozumieć się muszą następnie z dowódcą kompanji pierwszej i z czteroma dowódcami plutonów jemu podległych. Ustalą wspólnie drogi wycofania się czołgów z grzbietu 168 - 165, miejsce przejścia czołgów na płd.-zach. skraj m.Lisno. Dowódcom plutonów wskażą miejsca, które powinni zająć, jako podstawy wyjściowe, omówią sposób prowizorycznego zamaskowania czołgów.

Postanowienia w tym względzie ilustruje szkic Nr.5.

Czołgi drugiej fali na płd.-zach. skraju m.Lisno oczekiwać będą rozkazu wejścia w akcję i wsparcia piechoty albo przy ostatecznem opanowywaniu płaskowzgórza kota 175 - warstw.179, albo w natarciu na wzg.190.

W wypadku pierwszym czołgi wyruszą do natarcia z za miejscowości Lismo, kierując osie swego ruchu : plutony 61.p.p. - lewy wprost na wzg.warstw.179, prawy na wzg.warstw.175, plutony 63.p.p. - lewy na wsch.część wzgórza warstw.175, prawy na szosę przy płnc.skraju lasku na północ Gut Żelazna.

W wypadku drugim, gdyby czołgi 1-szej fali doprowadziły piechotę do opanowania grzbietu płaskowzg.175 - 179, czołgi drugiej fali przejdą drogę, wskazaną na szkicu Nr.5 w rejon lasku na płnc.Gut Żelazna, gdzie na płnc. jego skraju zajmą podstawy wyjściowe do natarcia na wzg.190.

W każdym wypadku wielka różnica pomiędzy szybkością posuwania się piechoty i czołgów sprawia, że nie możemy ruchu czołgów drugiej fali związywać z ruchem baonów drugiego rzutu. Czołgi bowiem, posuwające się wolno, po odkrytym terenie, w polu doskonałej obserwacji ze stoków płaskowzgórza 175 - 179, ograniczone w swych możliwościach ruchu osłaniającem je ugrupowaniem piechoty, poniosłyby dotkliwe straty od ognia artylerji, zanim weszłyby do akcji. Jako sprzęt szybki, zawsze na czas nadążą za piechotą, a swobodne w wykorzystywaniu terenu na drodze przemarszu dojdą bez niepotrzebnych strat na teren przyszłej walki.

T A K T Y K A Ł Ą C Z N O Ś C I.

/autor mjr.Stebelski Aleksander/

A. - ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI 21.D.P. W NATARCIU.

I. - ROZWÓJ SIECI ŁĄCZNOŚCI W DZIAŁANIACH 21.D.P. w dniu 6.VII. DO GODZINY 11-ej.

21.d.p. rozpoczęła marsz zbliżania o świcie dn.6.VII. Zamiar dowódcy dywizji wyznaczał trzy kierunki działania oddziałów dywizji, na których trzeba było zapewnić łączność dowódcy dywizji z bezpośrednio podległymi mu dowódcami oddziałów :

- dowódca wschodniej straży przedniej /61.p.p. bez baonu z I./21.p.a.l. /, która maszerowała po osi Białynin - Janisławice - Lisno,
- dowódcą zachodniej straży przedniej /62.pp. z II./21.pal./, która posuwała się po osi Jeżów - Gzów - Byczki.
- dowódcą oddziału wydzielonego dla łączności z 5.brygadą kawalerji /baon 61.pp. z art.pułk. i k.d./, po osi Białynin - Michowice - Żelazna,
- dowódcą gros dywizji /63.pp. z III./21.pal. i I./10.pac./, maszerującym za wschodnią strażą przednią.

Trzy osie łączności pokrywają się z wymienionemi wyżej kierunkami działania oddziałów 21.d.p.

Podstawową osią łączności dywizji:droga Białynin - Janisławice - Lisno. Na tym bowiem kierunku posuwa się dowódca dywizji i gros sił dywiwzji. To jest oś działania dywizji, której końcowym punktem są Skierniewice. Dwie pozostałe osie łączności mają jedynie charakter pomocniczy, z tem jednakże, że oś Gzów - Byczki jest ważniejszą. Nie jest bowiem wykluczone, że w czasie dalszych działań ciężar walki przechyli się na kierunek Gzów - Byczki.Wtedy ta oś stałaby się podstawową dla dywizji. Szef sztabu dywizji zdecydował budowę dwu osi telefonicznych na osiach marszu obu straży przednich dyw., aby być przygotowanym na ewentualną zmianę kierunku podstawowej osi łączności.

Następujące ośrodki łączności były przewidziane na osiach łączności w czasie marszu zbliżania :

a/- Białynin i Jeżów, czynne przed wymarszem dywizji, jako wyjściowe ośrodki łączności;

b/- następnie, po przekroczeniu rzeczki Jeżówki, miały być uruchomione ośrodki łączności w Janisławicach i w Gzowie;

c/- w końcu byłyby wysunięte ośrodki łączności dywizji do m.Lisno i Byczki, po osiągnięciu tych miejscowości przez straże przednie.

Poszczególne środki łączności były zorganizowane w następujący sposób na czas marszu zbliżania :

Osie telefoniczne były budowane w tempie posuwania się straży przednich, na wysokości dowódców tych straży.

W ośrodkach łączności były kolejno uruchamiane centrale telefoniczne, włączone w oś telefoniczną, a pomadto połączone między sobą linją rokadową.

Do budowy obu osi telefonicznych wyznaczono po jednym plutonie telegr. Póz trzeciego plutonu maszerowało przy oddziale wydzielonym, z zadaniem nawiązania łączności telefonicznej między

dowódcą oddziału wydzielonego a najbliższym ośrodkiem łączności dywizji. Miało to nastąpić na rozkaz dowódcy oddziału wydzielonego, po nawiązaniu styczności bojowej z główną pozycją obronną nieprzyjaciela.

Jeden pluton telegraficzny, jako odwód szefa łączności, maszerował na ogonie wschodniej straży przedniej dywizji. Reszta kompanji telegr. posuwała się w siłach głównych dyw.

Kompanja radjotelegraficzna była podzielona przed wymarszem. Pluton kwatery głównej i pluton R.K.D. Nr.1. maszerowały przy dowódcy dywizji. Pluton R.K.D.Nr.2. był przydzielony do dcy wschodniej straży przedniej, pluton R.K.D.Nr.3. do dcy zachodniej straży przedniej. Wszystkie stacje radjotelegr. korespondowały w czasie walk w dniach poprzednich, wobec czego nie trzeba było zarządzać żadnych ograniczeń w korespondencji radjowej.

Po jednym motocyklu dano przed wymarszem dcom obu straży przednich, dcy oddziału wydzielonego i oficerom łącznikowym wysłanym do 23.d.p. i 5.b.k. 2 motocykle posuwały się przy dowódcy dywizji, reszta była w odwodzie przy dcy kompanji telegr. Przyjmujemy, że kompanja telegr. posiadała, oprócz etatowych motocyklistów, 5 motocyklistów - ochotników z przysposobienia wojskowego.

Gońców konnych, wyznaczonych z k.d., było po dwu przy każdym ośrodku łączności, pięciu przy sztabie ścisłym dcy dyw. Oddział wydzielony w czasie posuwania się wydłużał na swej osi marszu łańcuch sztafet rozstawnych k.d.

Załączony szkic /załącznik Nr.6/ przedstawia sytuację łączności telefonicznej 21.d.p. z godziny 11-ej.

II. - WYTYCZNE SZEFA SZTABU z godziny 12:30.

Szef sztabu dyw., konferując z szefem łączności dyw. w czasie odprawy sztabu ścisłego dywizji /przed przystąpieniem do redakcji ogólnego rozkazu op. na dzień 7.VII./, udziela mu ustnych wytycznych co do organizacji łączności w natarciu w dniu 7.VII.

Treść tych wytycznych, ustalających ogólne ramy organizacji łączności dywizji w natarciu, została ujęta na piśmie w punkcie " Łączność " rozkazu op. na dzień 7.VII. /patrz zeszyt Nr. XXVI., rozwiązanie z Taktyki Ogólnej/.

Ponadto szef sztabu żąda :

1/- Zorganizowania ciągłej łączności telefonicznej z dcą p.d., 62.pp. i III./61.p.p., tak w czasie natarcia, jak i w wykorzystaniu.

2/- Zapewnienia dcy p.d. łączności wewnątrz jego natarcia.

3/- Przyjścia z pomocą dcy a.d. w zorganizowaniu sieci ognia.

4/- Wydania zakazu prowadzenia rozmów telefonicznych i korespondencji radjowej, dotyczącej natarcia, do czasu rozpoczęcia natarcia. Nasilenie rozmów telefonicznych i korespondencji radjowej powinno jednak zostać bez zmian.

III. - ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI W NATARCIU 21.D.P. w dn.7.VII.

Po odprawie u szefa sztabu - szef łączności dyw. przystępuje do opracowania planu organizacji łączności w natarciu w dniu 7.VII. Plan ten znajdzie swój wyraz w rozkazie organizacji łączności, który wyjdzie równocześnie z rozkazem op. dcy dyw. na dz.7.VII.

21.d.p.
Sztab
L .../Łączn.

Białynin, dnia 6.VII, g.14'30.

ROZKAZ ORGANIZACJI ŁĄCZNOŚCI Nr. ...

/Załącznik do Ogólnego rozkazu op.Nr... z dn.6.VII,g.14'30/

Mapa 1 : 100.000 Skierniewice.

I. - Łączność telefoniczna /patrz szkic Nr.7/.
Zakazuję prowadzenia rozmów telefonicznych, dotyczących natarcia, przed godziną G.
Nasilenie rozmów telefonicznych utrzymać normalne.

II. - Łączność radjowa.
Przydział radjostacyj : dca p.d. otrzymuje stację R.K.D. Nr.2. od dowódcy 61.p.p.
Ponadto przydział stacyj bez zmian.
Zakazuję prowadzenia korespondencji, dotyczącej natarcia przed godziną G., jednak nasilenie korespondencji utrzymać normalne.

III. - Sygnalizacja świetlna /patrz szkic Nr.8./

IV. - Gońcy.
a/- Motocykliści :
Przydzielone motocykle pozostają bez zmian. Ponadto otrzymują :
dca p.d. - 1 motocykl
W.S.M.dyw.- 2 motocykle.
b/- Cykliści :
Otrzymują : dca p.d. - 3 cyklistów
W.S.M.dyw.- 3 "
c/- Gońcy konni :
Dotychczas przydzieleni gońcy konni pozostają bez zmian. Ponadto dowódca k.d. wyznaczy :
6 gońców konnych dla W.S.M.dyw.
3 " " " O.Ł. Byczki
5 " " " O.Ł. Gut Wilkowice.
d/- Gońcy piesi :
Dca 61.pp. przydzieli 6 gońców pieszych dla W.S.M.dyw.
Dca 62.pp. wyznaczy po 3 gońców piesz. dla O.Ł.Gzów i O.Ł. Byczki.

V. - Rakiety.
Natarcie dcy p.d. - kolor zielony
Natarcie dcy 62.p.p. - kolor biały.

VI. - Zarządzenia specjalne.
1/- Zmiana sygnałów i charakterystyk technicznych telefonu, radja, sygnalizacji świetlnej, sygnalizacji płachtami i rakietami - nastąpi automatycznie o g. G.dnia 7.VII.
Klucz " P " według tabeli sygnałów i charakterystyk technicznych na lipiec.

2/- Kod umówionych wiadomości /w dyspozycji dców nataré/ :

W i a d o m o ś ć	Skrót	Rakieta
a/- Opanowałem wzgórze bez nazwy 1 km na zachód od Vw.Brzozów oraz kotę 165.	Obk 1	3 gwiazdy
b/- Opanowałem płaskowzgórze 1 ½ km na wschód od Vw.Brzozów.	Zpb 2	1 gwiazda
c/- Opanowałem Vw.Brzozów.	Vbr 2	gąsienicowa
d/- Opanowałem wzg.190 Julków.	Ogj 3	6 gwiazd

3/- Szyfrowanie miejscowości :

Balcerów	- 55	Julków	- 68	Zajszew	- 81
Białynin	- 56	Krężce	- 69	Zapady	- 82
Borysław	- 57	Leonów	- 70	Zglinna	- 83
Vw.Brzozów	- 58	Lisno	- 71	las Zwierzyniec	- 84
Byczki	- 59	Ludwików	- 72	Żeczków	- 85
Dąbrowice	- 60	Pruszków	- 73	Żelazna	- 86
Dębowa Góra	- 61	Reczul	- 74	Gut Żelazna	- 87
Feliksów	- 62	Rowiska	- 75	wzg. 165	- 88
Gatki	- 63	kol.Rowiska	- 76	wzg. 173	- 89
Godzianów	- 64	Rzedków	- 77	wzg. 189	- 90
Gzów	- 65	Skierniewice	- 78	wzg. 197	- 91
Janisławice	- 66	Strobów	- 79		
Jeżów	- 67	Wola Wysoka	- 80		

/-/ Szef Łączności 21.d.p.

Zatwierdzam :
/-/ Szef sztabu.

B. - O M Ó W I E N I E.

Organizacja łączności w natarciu dywizji piechoty opiera się na tych samych ogólnych zasadach, czy to będzie natarcie w walce spotkaniowej, czy też natarcie na niezorganizowaną lub zorganizowaną pozycję obronną npla.

Trzeba zapewnić łączność dowódcy dywizji z bezpośrednio podległymi dowódcami, z przełożonym i sąsiadami, jak w każdem innem działaniu dywizji.

Jak w innych działaniach ruchowych, podstawą organizacji łączności w natarciu są osie i ośrodki łączności. Osie łączności pokrywają się z osiami nataré i wykorzystania. Ośrodki łączności są zorganizowane przedewszystkiem na osiach łączności, tak na podstawie wyjściowej do natarcia, jak i w czasie natarcia, na poszczególnych przedmiotach natarcia, tuż po ich opanowaniu.

Najważniejszym z pośród ośrodków łączności jest ośrodek wysunięty najbardziej ku przedowi na osi łączności dywizji, czyli wysunięta składnica meldunkowa. Jej zadaniem jest pośredniczenie i regulowanie ruchu wiadomości między oddziałami walczącemi a dcą.

Organizator łączności w natarciu na pozycję zorganizowaną npla musi się mniej liczyć z czynnikami czasu i przestrzeni, które, w działaniach dywizji wolniej i metodycznie rozwijających się, nie wpływają tak hamująco na rozwój sieci poszczególnych środków łączności, jak w innych działaniach bardziej ruchowych /marsz, pościg/.

Większego natomiast znaczenia nabierają inne dwa czynniki, a mianowicie ogień i podsłuch npla, które są najgroźniejszymi wrogami organizacji łączności w natarciu. Organizator łączności w natarciu musi przygotować się na zmniejszenie zgubnych skutków działania tych dwu czynników, których jednak /podobnie jak w obronie/ niesposób uniknąć.

W jaki sposób zabezpieczyć sieci poszczególnych środków łączności przed działaniem ognia i podsłuchu npla ? Tylko przez odpowiednio pomyślaną i wykonaną organizację sieci łączności.

Środkami zabezpieczającemi przed ogniem i podsłuchem npla są :

a/- odpowiednie rozmieszczenie środków łączności w terenie,

b/- ukrycie i zamaskowanie środków łączności przed obserwacją npla,

c/- zorganizowanie środków łączności w ten sposób, aby poszczególne sieci nie tylko uzupełniały się, lecz mogły zastąpić drugie w razie ich niedziałania,

d/- zastosowanie taktycznych i technicznych środków, zabezpieczających przed podsłuchem.

Największą uwagę trzeba zwrócić na sieć telefoniczną, która na podstawie wyjściowej do natarcia musi być w ten sposób rozbudowaną, aby jaknajbardziej była ukrytą i zamaskowaną przed obserwacją npla. Zabezpieczając się przed podsłuchem, trzeba unikać budowy linij telefonicznych równolegle do pozycji obronnej npla. Dlatego też poszczególne linje telefoniczne muszą zejść z dróg; budować je trzeba wykorzystując jaknajbardziej ukształtowanie i pokrycie terenu.

Sieć telefoniczną trzeba rozbudować wszerz i w głąb, aby, w razie zniszczenia przez ogień npla części odcinków sieci, można było osiągnąć żądane połączenie drogą okólną.

W strefie bojowej, wewnątrz pułków piechoty, wszystkie linje telefoniczne muszą być budowane jako podwójne, co również zabezpiecza przed podsłuchem.

Ponadto przed podsłuchem npla, poza stosowaniem technicznych zabezpieczeń, a więc odpowiednią budową sieci telefonicznej, trzeba się również bronić przez przestrzeganie surowej dyscypliny ruchu telefonicznego i przez zakaz przedwczesnego prowadzenia rozmów telefonicznych, dotyczących natarcia.

Sieć telefoniczna silnie rozbudowana, tak na podstawie wyjściowej do natarcia, jak i w natarciu, pochłonie dużo sił i środków kompanji telegraficznej dywizyjnej. Trzeba więc dążyć do jaknajwcześniejszego przejmowania tyłowych odcinków sieci telefonicznej przez kompanję telegraficzną przełożonego dowódcy, względnie do zwijania zbędnych odcinków i central. Trzeba bowiem stale /tak w natarciu, jak i w wykorzystaniu/ trzymać w ręku silne odwody personelu i sprzętu, aby je użyć w stosownej chwili do wykonania zmian w sieci telefonicznej, nieprzewidzianych poprzednio, a wywołanych zmianą położenia taktycznego. Będą to przedewszystkiem przeciwnatarcia npla, uwieńczone skutkiem, które częściowo mogą zdezorganizować naszą sieć telefoniczną.

Nie można jednak zadowolić się odpowiednio rozbudowaną siecią telefoniczną. Pomimo wszystkich zabiegów trzeba się spodziewać, że łączność telef. w czasie natarcia bodaj na krótko będzie przerwana. Inne więc środki łączności muszą być w gotowości do zastąpienia i uzupełnienia telefonu.

Zorganizowane na czas natarcia i wykorzystania sieć radjowa, sieć sygnalizacji świetlnej, sieć gońców /rozmieszczonych w ośrodkach łączności i przy dowódcach/, lotnik, gołębie pocztowe i rakiety, wszystkie te środki łączności, gdy są odpowiednio zorganizowane i gotowe do użycia, powinny razem z siecią telef. utworzyć ogólną sieć łączności dywizji w natarciu, zapewniającą sprawne i na czas przekazywanie wiadomości.

W konkretnym przykładzie nie poruszaliśmy użycia gołębi pocztowych. Gołębnik polowy przybył do Jeżowa w dniu 6.lipca o świcie i wcześniej, jak 8.lipca, nie będzie można użyć gołębi. W ofensywie użycie gołębi pocztowych z gołębników polowych jest naogół dość ograniczone.

Organizacja łączności 21.d.p. w natarciu jest przygotowana. Wydane rozkazy będą wykonane przez formacje łączności dywizji do wieczora i w ciągu nocy z 6-go na 7-go lipca.

Od dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia będzie zależało, czy sieć łączności będzie należycie zatrudnioną i wykorzystaną, czy też wysiłek i praca organów kierowniczych i wykonawczych łączności będą bezcelowe.

Łączność jest jednym ze środków dowodzenia. Źle jest, gdy jej niema lub gdy nie działa sprawnie. Byłoby stokroć gorzej, gdybyśmy nie potrafili z niej należycie korzystać.

TAKTYKA OGÓLNA i TAKTYKA PIECHOTY.

/autor mjr.dypl.Wilimowski St./

PRZEBIEG NATARCIA 21.D.P.

I. - Streszczenie wydarzeń do g.16-ej.

Dnia 7.VII. o g.2-giej wyruszyło natarcie 62.p.p., wsparte czołgami. Dzięki całkowitemu zaskoczeniu przeciwnika czołowe jego stanowiska na płd. stokach grzbietu 165 zostały w krótkim czasie zdobyte. Wywiązuje się walka o sam grzbiet, w czasie której przeciwnik przechodzi kilkakrotnie do przeciwuderzeń. Wreszcie o g.6-ej, po uporczywych zmaganiach się, grzbiet 165 zostaje opanowany przez 62.p.p.p. Czołgi, straciwszy 6 wozów, wycofały się do zabudowań Lisna.

O g.6'30 wyrusza natarcie dcy p.d., poprzedzone przygotowaniem artyleryjskiem. Czołowe baony 61. i 63.p.p. wdzierają się w ślad za torującemi drogę czołgami do okopów npla, na wysokości Gut Żelazna. Jednocześnie jednak przeciwnik ześrodkowuje potężny ogień artylerji na utracone stanowiska. Niebawem wychodzi przeciwuderzenie z lasku na płnc. od Gut Żelazna, skierowane na prawe skrzydło 63-go p.p. Przeciwuderzenie to załamuje się w ogniu artylerji i k.m. nacierającego, poczem piechota, poprzedzona czołgami, rusza dalej naprzód. Czołgi wspinają się na zbocze wzgórza 175, przekraczają zasieki z drutu i docierają do okopów npla. Z chwilą jednak wyjścia na płaskowzgórze czołgi dostają się w bezpośredni i bardzo celny ogień wysuniętych tu pojedyńczych dział przeciwnika, który zmusza je do wycofania się ze stratą 4 wozów i ukrycia się w zabudowaniach Gut Żelazna. Piechota zostaje zatrzymana ogniem niezwalczonych k.m. i artylerji npla przed przeszkodami z drutu. Dopiero ponowne ześrodkowanie ognia własnej artylerji na stanowiska npla umożliwia dalszy ruch piechoty i zdobycie okopów na płd. zboczach 175. Zanim jednak oddziały miały czas zainstalować się w zdobytym terenie, wyrusza z po za grzbietu 175 silne przeciwnatarcie npla, wsparte artylerją. Wywiązuje się zacięta walka wręcz, w czasie której okopy przechodzą z rąk do rąk. Wreszcie około południa wzgórze 175 zostaje opanowane przy wprowadzeniu do walki baonów drugiego rzutu obu pułków.

Jednocześnie 62.p.p. zdobywa Vw.Brzozów.

Wobec tego, że 61. i 63.p.p. zaangażowały już wszystkie swoje siły i poniosły w dotychczasowej walce znaczne straty, dowódca dywizji oddaje dowódcy p.d. swój baon odwodowy / III./63.pp./ i nakazuje kontynuować natarcie na wzgórze 190 Julków.

Dowódca p.d. postanawia uderzyć na wzgórze 190 dwoma baonami 63-go p.p. /w tem baon z odwodu dcy p.d./, wspierając to natarcie całością artylerji, oraz czterema plutonami czołgów 1-szej i 2-giej komp. 61.p.p. /bez baonu/ oraz jeden baon 63.p.p. pozostaną na 175 i zapewnią utrzymanie tego wzgórza, oraz osłonią skrzydła natarcia 63-go p.p. Ponadto 61.p.p. wyciągnie jeden baon do odwodu, do rozporządzenia dcy p.d.

Natarcie wyrusza o godzinie 14-ej.

2. - Położenie o godzinie 16-ej.

O godzinie 16-ej dca 21.d.p. otrzymuje następujący meldunek telefoniczny od dcy p.d. :

" Wzgórze 190 zdobyte. Npl przeciwnaciera z lasku 1 km na płnc. od tego wzgórza. Józefatów i lasek Rzeczków obsadzone przez przeciwnika. W Ludwikowie zbiera się piechota npla. Oczekuję każdej chwili przeciwnatarcia z Ludwikowa na 190. Obawiam się odcięcia 63-go p.p., który dwoma baonami trzyma to wzgórze.
Artylerja npla ze stanowisk w rej.lasku na płnc. od 190 ostrzeliwuje silnym ogniem naszą piechotę. Mam w odwodzie tylko jeden zużyty baon 61.p.p. W tem położeniu nie mogę uderzyć na artylerję przeciwnika.
Proszę o dalsze rozkazy. "

Ponadto dowódca dywizji posiada o g.16-ej następujące wiadomości :
62.p.p. trzyma dwoma baonami Vw.Brzozów i wzgórze 1 km na zachód. Jeden baon w odwodzie oddany do dyspozycji dowódcy d.p., w myśl rozkazu op. Npl wyrusza do przeciwnatarcia z Zapadów w kierunku na Vw.Brzozów.
III./61.p.p. na wzgórzu 174 Zalesie, w styczności z przeciwnikiem, który trzyma 168.
Brygada kawalerji opanowała Rawę Starą. Npl stawia opór na wschodnich skrajach lasów Helenków i Żu Kawenczyn.
Natarcie 23.d.p. zostało przez przeciwnika odparte.
Całokształt położenia z godziny 16-ej podaje szkic Nr.9.

---

3. - PRACA DO WYKONANIA.

a/- Z Taktyki Ogólnej :

- Decyzja dowódcy 21.d.p., powzięta na podstawie położenia z godziny 16-ej.

- Wydane rozkazy.

b/- Z Taktyki Piechoty :

- Rozkazy dowódcy piechoty dywizyjnej i dowódców pułków, wydane na podstawie nowych zarządzeń dowódcy dywizji.

T R E Ś Ć.

TAKTYKA PIECHOTY		str. 3
- Rozkaz dowódcy p.d. 21-ej d.p. do natarcia w dniu 7.VII.	autor ppłk.dypl.Saloni	
- Omówienie.	Roman	
TAKTYKA ARTYLERJI		str. 4
I.-Jak przewiduje dowódca 21.pal. wsparcie natarcia dcy p.d. -Omówienie.	autor	
II.-W jaki sposób będziemy zwalczać artylerję przeciwczołgową ? -Plan zwalczania artylerji przeciwczołgowej w natarciu dowódcy piechoty dywizyjnej.	ppłk.dypl. Ciba Ludwik	
TAKTYKA LOTNICTWA		str. 21
- Lotnictwo w natarciu na pozycję zorganizowaną.	autor	
- Pytania do zeszytu XXVIII.	mjr.dypl.pilot Romeyko Marjan	
C Z O Ł G I.		str. 25
- Praca dowódców kompanij i plutonów czołgów nad zorganizowaniem natarcia dowódcy p.d.	autor ppłk.dypl.Saloni Roman	
TAKTYKA ŁĄCZNOŚCI.		str. 29
A.- Organizacja łączności 21.d.p. w natarciu.		
I. - Rozwój sieci łączności w działaniach 21.d.p. w dniu 6.VII.	autor	
II. - Wytyczne szefa sztabu z g.12'30.	mjr.Stebelski	
III. - Organizacja łączności w natarciu 21.d.p. w dn.7.VII.	Aleksander	
B.- Omówienie.		
TAKTYKA OGÓLNA I TAKTYKA PIECHOTY		str. 35
- Przebieg natarcia 21.d.p.	autor	
- Pytania.	mjr.dypl.Wilimowski Stan.	

Z A Ł Ą C Z N I K I :

Do takt.piech.	2 szkice	Nr.1. do str. 6.
		Nr.2. do str. 9.
Do takt.art.	1 "	Nr.3 do str. 14.
Do "Czołgów"	2 "	Nr.4. do str. 25.
		Nr.5. do str. 28.
Do takt.łączn.	3 "	Nr.6. do str. 30.
		Nr.7. do str. 31.
		Nr.8. do str. 31.
Do takt.og.i takt.piech.	1 "	Nr.9. do str. 36.
razem ...	9 szkiców na kalce.	

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiej

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
2.27
4571/3

1640

Biblioteka
WAP
Naukowa
2.XXVII
4571/3